Cena 15 gr.

Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego L. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3'50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów niedziela 1 lipca 1934 | Nr. 177 ABC

„Podawanie bliższych szczegółów jest niewskazane"

Śledztwo w sprawie zamachu na ś. p. min. Pierackiego

WARSZAWA, 29. 6. (Tel. wł. G.). W ciągu dnia wczorajszego obiegła Warszawę pogłoska o ujęciu uczestników zamachu na śp. min. Pierackiego i związanego z tem bliskiego ogłoszenia komunikatu oficjalnego i wynikach śledztwa. Najbliżej stojąca sfer rządowych „Gazeta Polska" zamieściła następującą notatkę:

„Śledztwo w sprawie mordercy śp. ministra Pierackiego posuwa się naprzód. Dotychczasowe rezultaty pozwalają na ustalenie z dużem prawdopodobieństwem środowiska, z którem wiąże się przygotowanie zamachu. **Aresztowania przeprowadzone zarówno na terenie kraju, jak i zagranicą (ze współudziałem policji niemieckiej) — objęły kilka osób, obciążonych dość poważnemi poszlakami udziału w zamachu.**"

W n-rze następnym (z 29. 6.) „Gazeta Polska" w artykule pt.: „Śledztwo posuwa się naprzód", podaje:

„W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości — z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że władze śledcze, prowadzące śledztwo w sprawie morderstwa ś. p. ministra Pierackiego, nie zaniedbując żadnych możliwości i przeprowadzając badania we wszystkich kierunkach, nasuwających minimalne chociażby podejrzenia w zakresie związku z osobą zbrodniarza, — **posunęły się obecnie znacznie naprzód, zarówno przez ustalenie pochodzenia bomby, jak i w drodze osiągnięcia ważkich nici, prowadzących do osób, kolejno tę bombę posiadających.**

Podawanie bliższych szczegółów **jest w obecnem stadjum niewskazane,** gdyż mogłoby podważyć skuteczność dalszych posunięć władz śledczych".

Wiadomości powyższe zaopatruje „Gazeta Warszawska" następującym komentarzem:

„Oczywiście wszelkie pogłoski a nawet półoficjalne notatki o wynikach śledztwa w sprawie zamachu na śp. min. Pierackiego **należy brać z wielką rezerwą.** Niepodobna snuć jakichkolwiek przypuszczeń, dopóki „dość poważne poszlaki", które „objęły kilka osób", nie są znane i sprawdzone."

Nowy proces beatyfikacyjny

MIASTO WATYKAŃSKIE, 29. 6. (Tel. wł. KAP.). Odbyło się posiedzenie wstępne Kongregacji Obrzędów, na którem omówiona została sprawa cnót heroicznych ks. Dominika Lentini z diecezji włoskiej Policastro, zmarłego w r. 1928.

Pociski „dum-dum" z Niemiec do Austrji

PRAGA 29. 6. (tel. wł.) **Prasa czeska donosi z Wiednia, że w składzie broni i amunicji, jaki odkryła policja wiedeńska w pewnym zakładzie stolarskim w Otakringu, znaleziono m. in. pociski „dum - dum".**

Na opakowaniu figurowała jako nadawca pewna firma niemiecka a odbiorcą była wiedeńska księgarnia. Policja natychmiast zarządziła śledztwo.

Odpowiedź na denuncjacje

GRODNO, 29. 6. (Tel. wł. KAP.). Od ks. proboszcza fary grodzieńskiej otrzymujemy pismo treści następującej:

„Wobec ukazania się w niektórych dziennikach niezgodnych z prawdą informacyj w sprawie nabożeństwa w Farze Grodzieńskiej za duszę śp. ministra Bronisława Pierackiego, niniejszem uprzejmie proszę o umieszczenie w KAP. co następuje:

Nieprawdą jest, że „wikarjusz ks. Mieczysław Przemieniecki w porozumieniu z ks. prałatem Olszańskim tłumaczył się brakiem dyrektyw z Kurji Biskupiej, a wkońcu postawił ultimatum, żądając z góry 50 zł. za odprawienie nabożeństwa." Natomiast prawdą jest, że wikarjusz Fary ks. Mieczysław Przemieniecki w zastępstwie chorego wówczas ks. prałata L. Olszańskiego, dziekana grodzieńskiego, przyjął wizytę p. Czajkowskiego, wicestarosty grodzieńskiego, z którym ustalił porządek i termin uroczystego nabożeństwa, **nie powołując się na żadne braki dyrektyw z Kurji Biskupiej i nie stawiając żadnego ultimatum jedynie prosząc o pokrycie kosztów, związanych z urządzeniem według żądania „najwspanialszego" nabożeństwa, w wysokości około 80 zł.**

Prawdą również jest, że odprawienie nabożeństwa nieuzależniano od uiszczenia przed nabożeństwem opłaty, dowodem czego jest fakt, że kosztów poniesionych nikt dotychczas Farze nie zwrócił.

Ks. Mieczysław Przemieniecki
w/z Proboszcza Fary Grodzieńskiej

Pierwsi kandydaci do obozu izolacyjnego

Sędzia w Węgrowie zaczął...

WARSZAWA 29. 6. (tel. wł. G) „Gazeta Warszawska" z dnia 29. 6. donosi:

„Wczoraj otrzymaliśmy odpis pierwszego postanowienia o skierowaniu do obozu izolacyjnego Oto ten dokument: **Nr. Kps. 407/34.**

POSTANOWIENIE

Dnia 19 czerwca 1934 roku Sąd grodzki w Węgrowie, rozpatrzywszy wniosek Komendy Powiatowej Pol. Państw. w Węgrowie z dnia 19 bm. Nr. 27/tjn. w związku z zarządzeniem wojewody lubelskiego z dnia 19. 6. br. Nr. 404/B.P., o zastosowanie względem Antoniego Ojdany, Bronisława Laskowskiego i Zygmunta Dębskiego środka zapobiegawczego i biorąc pod uwagę, że działalność i postępowanie wyżej wymienionych daje podstawy do przypuszczenia, że grozi z ich strony naruszenie bezpieczeństwa i spokoju publicznego i winni oni być odosobnieni z mocy art. 2 p. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1934 r. (D.U. Nr. 50, poz. 473).

postanowił:

zastosować względem Antoniego Ojdany Bronisława Laskowskiego i Zygmunta Dębskiego środek zapobiegawczy — areszt tymczasowy.

Sędzia Grodzki: (—) E. Szerymanow

Przypominamy, że art. 2 pkt. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1934 r., na które powołuje się to postanowienie brzmi:

„Postanowienie o przymusowem odosobnieniu wydaje sędzia śledczy na wniosek władzy, która zarządzą przytrzymanie; uzasadniony wniosek tej władzy jest wystarczającą podstawą do wydania postanowienia".

Następnie art. 3 tegoż rozporządzenia głosi:

„Art. 3. O odosobnieniu orzeka **sędzia śledczy,** wyznaczony w tym celu przez kolegjum administracyjne właściwego sądu okręgowego. **Właściwym jest sąd, w którego okręgu położone jest miejsce odosobnienia".**

Katastrofa samochodowa pod Belwederem

WARSZAWA 29. 6. (tel. wł. G) Wczoraj nad ranem zdarzyła się na ulicy Belwederskiej w pobliżu domu Nr. 30 katastrofa samochodowa. W dół ulicy Belwederskiej jechała prywatna limuzyna dyr. fabryki „Sokół" p. Hübnera, prowadzona przez niego osobiście. Na tylnem siedzeniu znajdowała się pasażerka.

Samochód jechał od strony Al. Ujazdowskiej, w stronę Wilanowa z dość dużą szybkością. W pewnym momencie dyr. Hübner nie zwrócił uwagi, że gład ka powierzchnia asfaltowa przed Belwederem polana jest wodą i nie zmniejszył szybkości. Wskutek poważnego spadku jezdni oraz polania jej wodą **auto zaczęło się ślizgać. Kierowca próbował samochód zahamować, ale spowodowało to jeszcze znaczniejsze ślizganie się wozu.**

W pewnym momencie auto zostało rzucone w bok i uderzyło o jedno z drzew. **Skutki uderzenia były opłakane. Przód samochodu został zdrugotany Siedzenie przy szoferze rozprysło się w kawałki, odłamki zaś szkła poraniły pasażerkę. Dyr. Hübner uderzył głową w przednią szybę i poranił sobie poważnie twarz.**

Po przybyciu Pogotowia i opatrzeniu rannych, pasażerka odjechała taksówką do domu. Dyr. Hübnera przewieziono do stacji opatrunkowej Pogotowia.

Aresztowania Żydów w Warszawie

WARSZAWA 29. 6. (tel. wł. G) **Z liczby aresztowanych żydowskich działaczy robotniczych, część osób zwolniono. W areszcie przy urzędzie śledczym pozostali: Buksbaum, Aron Wahl, Winder i Rosenbaum — Drzewiecki. Wszyscy oni zostali w dniu wczorajszym przesłuchani przez sędziego śledczego, który zastosował względem nich, jako środek zapobiegawczy: areszt bezwzględny Śledztwo jest w toku.**

W lokalu żydowskiego związku robotników krawieckich **w Warszawie policja aresztowała 80 osób.**

Kredyty na żydowskie kasy bezprocentowe

„Hajnt" informuje o udzieleniu kasom bezprocentowym w Warszawie pożyczek długoterminowych:

„— Zjednoczenie warszawskich kas bezprocentowych rozdzieliło w tych dniach długoterminowe kredyty między kasami. W pierwszym rzędzie rozdzielono te kredyty pomiędzy 15 kas."

Po wymienieniu adresów tych kas dziennik informuje:

„— Zjednoczenie warszawskich kas bezprocentowych posiada widoki otrzymania w najbliższej przyszłości większych kredytów dla tych kas, które są do niego przyłączone. To umożliwi warszawskim kasom bezprocentowym rozszerzenie ich działalności."

Zarówno źródeł, skąd kredyty otrzymano, jak i wysokości kredytów żargonówka nie podaje.

Aby zorjentować się pośrednio, jakiemi kwotami rozporządzają kasy i w jakiej mierze wpływają one na opanowywanie życia gospodarczego w naszym kraju, dość jest przytoczyć sprawozdanie z dorocznego zebrania jednej z takich kas w Warszawie, mianowicie przy ul. Grzybowskiej Nr. 29.

„Hajnt" z tegoż dnia pisze:

„— Drugi wiceprezes Zarządu, Abr. Eisenberg, składa sprawozdanie za rok ubiegły, z którego okazuje się, że kasa wydała 3452 pożyczki na kwotę 615 tysięcy złotych. Pożyczki otrzymała nieznaczna ilość dobrych fabrykantów, prawie 65 proc. drobni handlarze i 33 proc. rzemieślnicy. Mówca podkreśla, że spłaty były bardzo zadowalające."

A zatem tylko jedna taka kasa wydała bezprocentowych pożyczek 615 tys. „zł., a takich kas w samej Warszawie jest dotąd zgórą 100.

Czy można się dziwić, że żywioł polski z taką łatwością jest wypierany z placówek przez żywioł żydowski i to nie w obcym kraju, lecz we własnym „niepodległym"?

Ze spraw ruskich

Przed zlotem „ukraińskich Sokołów"

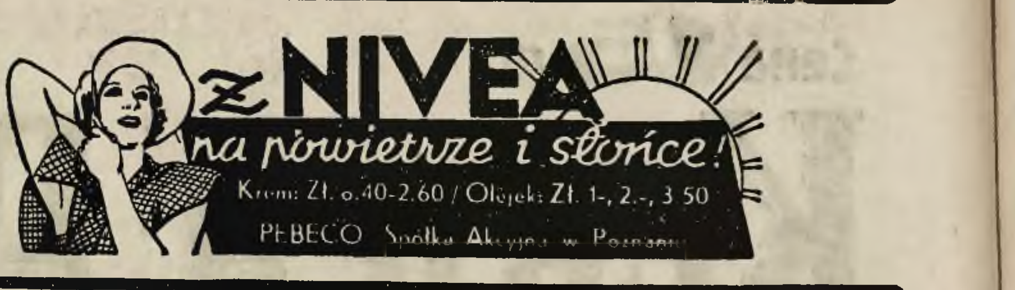
(er) Prasa ruska przynosi dalsze wiadomości co do zlotu „ukraińskich" Sokołów. I tak „Nowyj Czas" (Nr. 144 z 30 czerwca br.) donosi, że metropolita ks. Andrzej Szeptycki przyjął uczestnictwo w honorowym komitecie zlotu, a równocześnie przesłał dla członków ukraińskiego „Sokoła" błogosławieństwo na ręce organizatorów zlotu.

Dalszy komunikat komitetu zlotu przewiduje przybycie wielu uczestników furami i przewiduje następujące **postoje dla tych fur we wsiach poza Lwowem:** dla stryjskiej drogi — Sołonkę; dla gródeckiej — Rudno i Bogdanówkę; dla janowskiej — Rzęsnę ruską; zamarstynowskiej i żółkiewskiej — Zboiska i dla łyczakowskiej — Lesienice. Przy rogatkach i na dworcach kolejowych mają urzędować **porządkowi**, którzy będą informować nadjeżdżających uczestników zlotu. W lokalach „Proświty" i prywatnych szkół ukraińskich zainstalowały się **kancelarje zlotowe**, których jest sześć.

Wedle danych organizatorów zlotu **pięć tysięcy ludzi** weźmie udział w gimnastycznych ćwiczeniach zbiorowych.

Komunikat kończy się wezwaniem, aby uczestnicy zlotu **nie chodzili po mieście bez celu — zwłaszcza po godzinie 10 wieczorem.**

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.



Z ukraińskiej Akademji w Czechosłowacji

„Diło" (Nr. 170 z 30 czerwca b. r.) donosi, iż w dniu 23 czerwca br. odbyło się zebranie rady profesorów „Ukraińskiej Gospodarczej Akademji w Podiebradach, na którem obrano rektora i dziekanów tej uczelni.

Urywki z dnia

Konserwa u lewicowej klamki

(er) Ostatnie zdarzenia na terenie wewnętrzno - politycznym wykazały, że wpływy konserwatystów sanacyjnych w Bezpartyjnym Bloku zmalały bardzo znacznie.

Organ konserwatystów sanacyjnych „Czas" (Nr. 176 z 29 czerwca br.) czemprędzej tłumaczy zwycięskiej lewicy sanacyjnej, że „każde osłabienie konserwatystów umacnia tylko endecję":

„Nie pragniemy niszczyć lewicy, pragniemy tylko, by była ona poważną, opanowaną i umiarkowaną. A jeżeli chodzi o stosunek lewicy do nas, to uważamy, że powinna ona przedewszystkiem przemyśleć następujące pytanie: czyli woli ona, by prawica składała się z konserwatystów, czy z endeków? Bo te wszystkie siły społeczne, duchowe, tradycyjne, które się składają na prawicę polską nie znikną,. W tej czy innej formie wypłyną zawsze na wierzch. Albo w formie cywilizowanej i umiarkowanej — a tę linję staramy się utrzymać — albo w formie bardziej brutalnej i agresywnej — taką reprezentuje endecja — albo w formie prymitywnej i barbarzyńskiej, którą lansują narodowi radykałowie. Czyż wybór dla lewicy jest istotnie tak trudny? **I czyż nie rozumie, że każde osłabienie konserwatystów umacnia tylko endecję?** Bo nikogo innego. — I odwrotnie — wzmocnienie konserwatystów endecję osłabia dużo skuteczniej, niż wszelkie represje. O ileż endecja byłaby silniejsza, gdyby nie było poważnego, konserwatywnego ugrupowania na prawicy boku.!

Konserwatywne zaloty do lewicowych władców nie wzbudzają szacunku dla spadkobierców myśli Szujskich i Tarnowskich.

Zabiegi lewicy sanacyjnej o młodzież

Sanatorzy, grupujący się około masońskiego „Kurjera Porannego" nie ustają w wysiłkach skaptowania sobie młodzieży. Specjalnie do tych spraw odkomenderowany pan E. P. pisze w „Kurjerze Porannym" (Nr. 178 z 29-go czerwca br.) następująco:

„Wrażenie, jakie wynoszę z mojej podróży, to przedewszystkiem — żal. Żal, iż straciliśmy tyle lat. I że pośród młodzieży dzieje się źle. Aby było dobrze trzeba zmienić zasadniczo stosunek do młodzieży, trzeba się zastanowić głęboko nad przyszłością, bo wkrótce może być zapóźno."

Streściwszy pokrótce sanacyjne wysiłki w dziedzinie organizowania młodzieży, pisze p. E. P. dalej:

„Wytworzyło to niezdrową atmosferę z innych jeszcze powodów. **Te wszystkie organizacje, tak zwane „prorządowe", kosztują wiele pieniędzy.** Żeby otrzymać pieniądze, trzeba się wykazać pewną liczbą członków, obchodami, manifestacjami, rezolucjami. Trzeba to wszystko zaaranżować. Zrodziło to typ zawodowego działacza, ruchliwego, zabiegliwego o interesy swojej organizacji, o zdobywanie członków. Dostrzegłem w wielu wypadkach niepokojące objawy konkurencyjnej zawiści, między takiemi organizacjami, jak Strzelec, Federacja, Z. O. O., wyciąganie sobie nawzajem członków, kaptowanie ich. **Działacz polityczny staje się prawie agentem werbownikiem, jak dawni niesławnej pamięci agenci emigracyjni."**

W zakończeniu wzywa pan E. P.:

„I niech wreszcie zostanie opracowany jakiś program. Program pracy nad młodzieżą i program polityczny dla młodzieży. Minimalny, czy maksymalny. Dopóki jeszcze nie bije ostatni dzwonek."

Jak widać, masonerja na serjo zatroszczyła się o młodzież. Dziś jednak jest to już daremny trud i próżna praca.

Żydzi strofują niesfornych sanatorów

Sjonistyczny „Nowy Dziennik" (z 30 czerwca br.) udziela ostrej admonicji posłowi Jeszkemu z BB.:

„W Poznaniu odbył się w ostatnich dniach wielki zjazd działaczy społecznych i gospodarczych województwa poznańskiego, zwołany przez BBWR. Główną figurą i referentem zjazdowym był prezes Rady Wojewódzkiej BBWR, poseł dr. Witold Jeszke. To, co pan prezes w swojem przemówieniu programowem miał do powiedzenia w sprawie żydowskiej, określa katowicka „Polonja" bardzo słusznie jako stanowisko „najostrzejszego antysemizcu". Pan Jeszke powiedział: **„Tam, gdzie wchodzą w grę praca i chleb dla bezrobotnego Polaka, nie możemy się zgodzić, by Żydzi posiadali te same uprawnienia".**

Upomnienie kończy „Nowy Dziennik" następującą nauką obywatelską:

„Pan Jeszke nie musi być filosemitą, — nikt tego od niego nie żąda, — ale wiedzieć pan Jeszke powinien, że jednem z kryterjów państwowego, względnie endeckiego ustosunkowania się do polskiej rzeczywistości politycznej jest właśnie pozytywne, względnie negatywne stanowisko wobec antysemizmu jako hasła politycznego."

Niech się „Nowy Dziennik" nie martwi. Nie taki sanacyjny antysemita straszny, jak go malują. Zresztą po otrzymanej admonicji z góry poseł Jeszke się uspokoi.

Z opery krakowskiej

Kraków, 30 czerwca.

Na zakończenie sezonu tegorocznego, urządziła opera krakowska cztery przedstawienia, w których — oprócz doskonałego zespołu miejscowego — stanęło, jakby do turnieju, **trzech tenorów o marce światowej i jeden baryton.** Dotąd odbyły się dwa wieczory, w których dano **„Cyganerję"** i **„Żydówkę"**, następnie usłyszymy **„Rigoletta"** i **„Fausta"**.

„Cyganerja", jest dziełem zawsze pełnem świeżości i wdzięku, działającem na słuchacza silnie, zwłaszcza, gdy zaśpiewana jest i zagrana starannie tak, jak to miało miejsce na ostatniej jej repryzie. Jakkolwiek zbytecznem byłoby wspominać o doskonałym i doskonale zestrojonym zespole krakowskim, to jednak nieopodobna przejść obojętnie mimo kreacyj, tak świetnie postawionych przez naszych śpiewaków. Na czoło zespołu, wybija się znakomita śpiewaczka, chluba krakowskiego śpiewactwa p. **Ada Sari**, którą — acz zaliczamy do zespołu krakowskiego — a czytamy na afiszu teatralnym, jako występująca gościnnie. Nie mam zamiaru burzyć kopji o **krakowskie obywatelstwo p. Sari**, i mniejsza o to, w jakim charakterze: gościa czy swojego; fakt faktem, niedającym się zaprzeczyć, iż jest chlubą naszego zespołu, i że każdy jej występ, jest świętem dla naszego światk śpiewackiego i dla publiczności. Jej Mimi w ostatniej repryzie miała wszelkie cechy świetnie „postawionej" partji, strojnej, we wszystkie walory wspaniałej gry scenicznej.

Przykład dobry podziałał pobudzająco na otoczenie, które stanowili pp. **Mazanek, Romanowski, Mazurek, Kruszewski i Syroszyński z Kisielewską** jako Musettą na czele. Artyści tworzyli zespół godny zaznaczenia ich usiłowań estetycznych, wśród których odśpiewanie przez p. Mazanka **arji do płaszcza** było majstersztykiem śpiewackim, rzadko na scenie spotykanym, ze względu na oryginalne ujęcie. Równie trafnie ujęli duet aktu II pp. Romanowski i Kisielewska, której — o ile tu i ówdzie nie podołały zasoby wokalne — udało się postawić postać Musetty, w należytem oświetleniu. P. Mazurek dopełniał udatnie całości.

Postacią około której skupiła się uwaga licznych słuchaczy, był nieznany dotąd u nas śpiewak, p. **Herman Simberg**. Artysta ten przedstawił się korzystnie, akomulując się do krakowskiego zespołu bez wysuwania partji poety na plan pierwszy i tworząc z zespołem naszym zgodną całość. Głos niewielki, uformowany w dobrej szkole, brzmiał ujmująco.

Drugą atrakcją zakończenia sezonu, była „Żydówka", niesłyszana od dłuższego czasu — z p. **Cywińską** i **Drabikiem** w partji naczelnej. P. Cywińską, przedstawicielkę partji tytułowej, słyszeliśmy już kilkakrotnie w innych dziełach. Jej bardzo piękny, dźwięczny głos o dużej cieplocie tonu i ujmującej kolorystyce, zjednał artystce cały muzykalny Kraków. Wczorajszą partją pogłębiła i utrwaliła nić sympatji, zadzierżgniętą przez artystkę z krakowskimi melomanami, tem więcej, że trafnem ujęciem partji i jej momentów śpiewnych stawała godnie obok artysty wielkiej miary, jakim jest p. Drabik ze swą potężną kreacją partji Eleazara.

Krakowianin p. Stanisław Drabik, dziś śpiewak scen zagranicznych i pierwszy tenor zespołów królewskiej opery w Belgradzie — wyszedł z Krakowa, gdzie zdobył przygotowanie wokalne, która pozwoliło mu na odbycie debiutu w operze poznańskiej w dobie formowania się tam opery polskiej — pod wymagającą batutą dyr. Dołżyckiego. Śpiewając na scenach polskich **Poznania, Katowic, Lwowa i Warszawy**, uświetniał gościnnemi występami także i nasz krakowski zespół w początkach swej świetnej karjery śpiewackiej. Rozwoju jego wielkiego talentu nie mogliśmy jednak przez lat kilka śledzić.

Dopiero staraniom dyr. **Bujańskiego** udało się pozyskać i pokazać nam artystę, o którego wielkich sukcesach dochodziły nas wieści w partji, która — jak głoszą pisma zagraniczne a szczególnie jugosłowiańskie — należy do jego najwspanialszych kreacyj. Za ten, iście obywatelski czyn w tej mierze, pozwalam sobie wyrazić p. Bujańskiemu szczery dank.

Występ znakomitego tenora polskiego, który poza granicami ojczyzny swym talentem i pracą (wystwienie „Halki" na lentem i pracą (wystawienie „Halki" na znakomitą propagandą — był rzetelnem **świętem** dla tej części publiczności, która nie zdążyła wyjechać na letnisko z Krakowa, a która pospieszyła do widowni teatru im. Słowackiego, by usłyszeć znakomitego ziomka. Z tego względu poczuwamy się do miłego obowiązku zająć się obszerniej wielkiem śpiewakiem.

Słuchacze znaleźli się wobec objawu wielkiej sztuki, postać, bowiem Żyda, dyszącego nienawiścią ku chrześcianstwom, postawił Drabik na wysokim poziomie sztuki śpiewacze i odtwórczej. Oba elementy, które tworzą artystę śpiewaka tj. głos i talent dramatyczny, zespoliły się u Drabika w przedziwną całość, tworząc szlachetny amalgamat i uzupełniając się wzajemnie w przedziwnej mierze. Głos wspaniały a przepiękny w ogólnem brzmieniu, posiada bogate zasoby kolorystyki, za pomoca której nadaje artysta potrzebny wyraz i nastrój aždemu słowu. Dźwięk ten posiada potęgę gromi jak niemniej słodycz a zawsze dużą sumę ciepła i wyrazistości — czysty i niepokalany o miękkości aksamitu. Dźwiękiem tak uformowanym operuje artysta z mistrzostwem, zdradzającem zdobycze techniczne o rozpiętości olbrzymiej, ale w momentach ściśle dramatycznych umie się wyrzekać czysto śpiewaczych efektów. Myliłby się ktoś, ktoby ze słów tych sądził, że artysta abneguje sprawy śpiewackie. Nie! — Tam gdzie trzeba i należy „kropi" wspaniałe tony, pieszcząc ucho słuchacza, lub zalewając bujną falą dźwięku zespół wokalny i orkiestralny, budząc żywy odruch na widowni. — O kreacji Drabika możnaby napisać całe studjum, ograniczyć się wypada mi jednak jedynie do tych słów kilku, a oddać co należy jego wczorajszemu otoczeniu krakowskich artystów, stojących godnie obok miłego gościa.

W pierwszym rzędzie wyrazić mi wypada uznanie obu paniom a to p. Cywińskiej i Kisielewskiej, śpiewającej partje Eudoksji, a przedewszystkiem p. Mazankowi, którego Kardynał, pojęty jako postać szlachetna w masce i grze, było kreacją doskonałą. Niektóre momenty, zarówno śpiewackie jak i aktorskie, stały na wysokim poziomie sztuki odtwórczej. Do nich należy pełne umiaru oddanie obu aryj oraz duet z Eleazarem, będący istnym majstersztykiem śpiewacko - aktorskim, nie często spotykanym na scenach. Leopolda śpiewał p. Woźnik bez zarzut. Również p. Mazurek, jako Herold, stanął na wysokości zadania. Reżyserja p. Stepnowskiego starana, barwne kostjumy i piękne dekoracje dopełniały wysoce udatnej całości, która pod sprężystą a doświadczoną batutą dyr. Walewskiego stworzyła niezapomniany wieczór, pełen estetycznych wzruszeń.

W. W. A.

Nowy Senat projektu p. Sławka

„Legjon zasłużonych" będzie zdawać egzamin.—Senat w 1|3 mianowany a 2|3 wybierany

WARSZAWA, 28. 6. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie połączonych grup konstytucyjnych BBWR, sejmowej i senackiej, na którem rozpatrywano projekt konstytucji, uchwalony 26 stycznia br. Posiedzenie otworzył prezes Sławek, który wygłosił przemówienie. Przemówienie to w streszczeniu brzmi jak następuje:

„Zebraliśmy się ponownie dla kontynuowania pracy nad konstytucją, na wstępie pragnę poinformować panów o uwagach marsz. Piłsudskiego na temat konstytucji. Komendant poczynił różne uwagi, które zostały uwzględnione przed wniesieniem projektu do Sejmu. Przez cały czas Komendant zgodnie z zasadniczą tendencją nienarzucania swej woli w tej sprawie, nie wypowiadał uwag na temat konstytucji. Gdyśmy doszli do ostatecznych wniosków w początkach maja ub. roku zostałem wezwany do Komendanta w innej coprawda sprawie. Poruszyłem sprawę konstytucji. Powiedziałem, że widzę tendencję oparcia Senatu o reprezentację zawodów, czemu jestem przeciwny, gdyż od reprezentacji interesów wolałbym reprezentację zasług. Komendant odpowiedział, że będzie to trudno zrobić. Zadałem więc pytanie: „No, jak uważasz, czy lepiej by było?" — Odpowiedź brzmiała: „Napewno lepiej, lecz trudnoby było to wykonać".

Po uchwaleniu przez Sejm projektu zameldowaliśmy się z marszałkiem Świtalskim w Belwederze, gdzie Komendant uczynił dwie uwagi, jedną o taktycznej stronie prac Sejmu, drugą o oparciu Senatu na zasługach. Tu Komendant powiedział, że **uważa wyszukanie zasłużonych, znalezienie odpowiednich kryterjów, za rzecz trudną i że byłoby praktyczniej może oprzeć Senat zasadniczo na innych podstawach.** Komendant dodał jednak, że nie chce nas niczem wiązać. Wówczas stanąłem przed pytaniem, co zrobić z opinją Komendanta o Senacie? Uznałem za swój obowiązek przemyśleć wszystko cośmy dokonali. Już wtedy, gdy koncepcja Legjonu zasłużonych była wyraźna zdawałem sobie sprawę z następującej trudności: **Ci, którzy mają kwalifikować i zaliczać do Legjonu zasłużonych, mogą nie umieć się oprzeć takim lub innym wpływom czy poleceniom czy naciskom.** Sądziłem jednak, że trzeba na to ryzyko iść, gdyż zasada dobierania ludzi według ich wartości i zasług może dać zaspokojenie istotnie wielkiej potrzebie, którą wysuwa ciągle i często życie. Szukanie tych jednostek, które czyto w charakterze doradczym, czy bezpośrednio czynnym wpływałyby na życie zbiorowe swą bezinteresownością i kwalifikacjami moralnemi dawało gwarancję, że będą służyć dobru powszechnemu. **Gdy przypomniałem sobie niebezpieczeństwa, jakie tu się mogą kryć, uważałem, że trzeba Legjon zasłużonych stworzyć, dać mu w ustroju państwa odpowiednie miejsce.** Obecnie, gdy po rozmowie Komendanta przemyśliwałem, doszedłem do wniosku, który zgłaszam panom we formie zasadniczego rozstrzygnięcia.

Z zasadniczej linji szukania ludzi zasłużonych zejść nie powinniśmy, jednak Legjon zasłużonych **stwarzamy na podstawie ustawy niewiążącej się z konstytucją. Projekt tej ustawy omówimy osobno, natomiast dopóki Legjon zasłużonych, który ma powstać, nie wykaże swych dla życia publicznego walorów dopóty będzie w stadjum, by tak rzec zdawania egzaminów.** Zwracam uwagę, że u nas w Polsce względy i względziki natury osobistej często bywają silniejsze, niż dobro publiczne. **Wszyscy znamy dobrze różne naciski i protekcje** a legjon zasłużonych będzie właśnie narażony na próbę najcięższą. Jeżeli nie utrzyma on wysokiego poziomu i nie skupi istotnie autorytetu moralnego rozproszonego po kraju, to nie znajdzie miejsca w społeczeństwie i ustroju opartego o wartości moralne. Gdy mowa o Senacie to chcielibyśmy go oprzeć właśnie na legjonie zasłużonych. Wiemy, że pierwszy Senat będzie wybierany przez kawalerów Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości. Proponuję pozatem zachować zasadę, **że jedną trzecią Senatu mianuje Prezydent a dwie trzecie oprzeć na systemie wyborczym zbliżonym do obecnego dopóki legjon zasłużonych nie zda egzaminu.** Zasady późniejszych wyborów do Senatu do konstytucji nie wprowadzamy.

Wracając do legjonu zasłużonych przypomniał mówca, że pierwsze jego kadry stanowią odznaczeni orderami, lecz trudno przekazać te uprawnienia kadrze zasłużonych powołanej na podstawie innych niewypróbowanych jeszcze kryterjów. W przyszłości prawo wyborcze służyć będzie zarówno odznaczonym, jak i członkom legjonu zasłużonych.

Po przemówieniu prez. Sławka wywiązała się dyskusja.

Konfiskata pism katowickich

KATOWICE, 28. 6. (PAT). Z polecenia władzy prokuratorskiej zostały dzisiejsze nakłady pism katowickich: **Polonia, Przyszłość, Polska Zachodnia, Katolik Polski, Katolik Śląski, Gwiazdka Śląska i Oberschlesischer Kurier,** skonfiskowane, wszystkie za ujawnienie tajemnicy śledztwa w sprawie mordu na osobie min. Pierackiego.

Min. Barthou powrócił do Paryża

PARYŻ, 28. 6. (PAT). Dziś o godz. 10.30 **min. Barthou powrócił do Paryża,** witany na dworcu **przez członków rządu, posłów Grecji, Rumunji, Czechosłowacji, Bułgarji i Austrji,** oraz liczną zgromadzoną publiczność.

Konflikt Hiszpanji z Katalonją zaostrza się

MADRYT, 28. 6. (PAT). Rada gabinetowa uchwaliła, a premjer Semper przedstawił w Kortezach **projekt ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach dla rządu, upoważniających do likwidacji konfliktu z Katalonją.** Rząd zamierza **poddać rewizji niektóre postanowienia reformy rolnej** celem umożliwienia parlamentowi katalońskiemu wydawania ustaw w sprawach agrarnych, dotyczących tylko Katalonji. **Uchwała parlamentu katalońskiego z czerwca br. zostanie w myśl orzeczenia trybunału gwarancyj konstytucyjnych unieważniona** i wydane będzie zarządzenie ścisłego przestrzegania orzeczeń wymienionego trybunału.

Na pytanie zadane przez pewnego dziennikarza odpowiedział minister robót publicznych Garra del Rio, że rządowi centralnemu, w razie odmowy parlamentu katalońskiego, **pozostanie natychmiastowe użycie siły.** Słowa te wywołały ogromne poruszenie w sferach lewicowych i republikańskich.

Dzień „żałoby" w Niemczech

BERLIN, 28. 6. (PAT). Rocznicę podpisania traktatu wersalskiego obchodził**y dziś całe Niemcy jako dzień żałoby narodowej.** Na polecenie rządu Rzeszy **flagi opuszczone były do połowy masztu** Również na budynkach prywatnych **powiewały flagi hitlerowskie okryte krepą.** Cała prasa ogłosiła na naczelnych miejscach artykuły z protestami przeciwko traktatowi wersalskiemu.

Nie będzie dewaluacji franka

PARYŻ, 28. 6. (PAT). Izba Dep. odrzuciła 392 głosami przeciwko 175 **socjalistyczny kontrprojekt reformy finansowej.** Podczas dyskusji min. Germain Martin oświadczył, że jeszcze raz przedstawi stanowisko rządu i stwierdził, że jest on **kategorycznie przeciwny dewaluacji franka.** Nic nie usprawiedliwia tych tendencyj: ani stosunki wewnętrzne, ani potrzeby handlowe międzynarodowe. **Francja nie może dopuścić do żadnych eksperymentów finansowych** — zakończył minister.

Lotnicy polscy w Londynie

LONDYN, 28. 6. (PAT). Na doroczny pokaz brytyjskich wojsk lotniczych, który rozpocznie się w sobotę w Hednon pod Londynem, **przybyła do Londynu delegacja lotnictwa polskiego.** Dziś w południe wylądowali w Croydon dowódca Wyższej Szkoły Aeronautyki ppłk. Heller i d-ca szkoły lotniczej w Grudziądzu ppłk. Stachoń. Wylecieli oni z Poznania wczoraj rano, lecz **wskutek mgły i burzy musieli po drodze lądować i przybyli do Londynu dopiero dziś o godz. 13.** Drugi samolot prowadzony przez kpt. Ryla, któremu towarzyszył mjr. Pawlikowski, **był zmuszony lądować w Niemczech. Wskutek lekkiego uszkodzenia aparatu kpt. Ryl pozostał z samolotem w Niemczech.** Mjr. Pawlikowski odbywa dalszą podróż koleją i przybędzie do Londynu jutro rano.

Z Krakowa do Pragi

KRAKÓW, 28. 6. (PAT) Dziś przedpołudniem **gen. Debenay wraz z oficerami francuskimi zwiedził zabytki Krakowa.** W południe złożył wizytę wojew. Kwaśniewskiemu i prezyd. miasta Kaplickiemu, który o godz. 13 podejmował gości francuskich śniadaniem w salonach pałacu Larischa. **W przyjęciu wziął udział metropolita Sapieha,** d-ca okr. korpusu nr. V. gen. Łuczyński. gen. Mond i prof. Kostanecki. Wieczorem gen. Debenaya podejmowali w ściślejszem gronie niżsi oficerowie garnizonu krakowskiego. **Wieczorem generał opuszcza Kraków, udając się do Pragi.**

Skreślają stary testament

GDAŃSK, 28. 6. (PAT) Na zebraniu nauczycielstwa w Tiegenhofie na terenie w. miasta przemawiał sen. oświaty Boeck, podkreślając m. in. że członkowie partji centralnej nie mogą być nauczycielami gdańskimi, i **że Stary Testament, który jest historją Żydów, musi być skreślony z nauki religji.**

Strażacy na kongresie w Paryżu

PARYŻ, 28. 6. (PAT) Celem wzięcia udziału w międzynar. kongresie dla zwalczania pożarów i zwiedzenia międzynar. wystawy pożarniczej, przybyła **tu delegacja polska Związku Straży Pożarnych** pod przewodnictwem wojewody Stanisława Twardo, który równocześnie występuje w charakterze przedstawiciela rządu polskiego. Obrady kongresu potrwają do 2. lipca.

Polacy w finale szabli

WARSZAWA, W czwartek przedpołudniem rozegrano walki eliminacyjne w ostatnim turnieju szermierczym o mistrzostwo Europy. Mianowicie w walce indywidualnej na szable eliminacje rozegrano w 6 pulach, przyczem do półfinału weszło najlepszych 3 zawodników. **Ładny sukces odnieśli Polacy, którzy z liczby 6-ciu startujących dali do półfinału trójkę zawodników.**

Kronika telegraficzna

LONDYN. Angielski minister wojny lord Hailsham przybył popoł. do Paryża wraz z szefem sztabu i 41 oficerami. Goście angielscy zwiedzą pole bitwy pod Aisne.

PARYŻ. Dep. Dorbct. mer miasta St. Denis, został wykluczony z partji komunistycznej za akcję w kierunku utworzenia wspólnego frontu z socjalistami w walce z faszyzmem. Akcja ta nie była aprobowana przez kierownictwo partji komunistycznej

BERLIN. Urząd gospodarki dewizowej wydał rozporządzenie ograniczające wysokość sumy, jaką wolno było dotąd wywozić osobom emigrującym, z 10.000 mk. do 2.000 mk. Zezwolenia opiewające na wyższe kwoty, które zostały już udzielone, pozostały nadal w mocy. Rozporządzenie nie zmienia specjalnych postanowień **w sprawie emigracji do Palestyny.**

BERLIN. Rozpoczęła się w Berlinie konferencja przedstawicieli niemieckich Izb handlowych, poświęcona zwłaszcza trudnościom eksportowym, przemawiali m. in. min. Neurath i min. pracy Selfte.

STRASSBURG. W Lotaryngji aresztowano obywatela niemieckiego pod zarzutem uprawiania szpiegostwa. Znaleziono przy nim szereg filmów ze zdjęciami pewnej fortyfikacji francuskiej. Dochodzenie prowadzone są w ścisłej tajemnicy.

WIEDEŃ. Austrjacki Bank Narodowy obniżył stopę dyskontową z 5 na 4 i pół procent.

„Warszawa" wylądowała w Harbour Grace

N. JORK, 28. 6. (PAT) Według otrzymanych tu informacji radj. z Sydney w Nowej Szkocji, **samolot braci Adamowiczów przeleciał o godz. 18.30 według czasu europejskiego nad wyspą św. Pawła, leżącą w przesmyku Cabot. Odległość od wyspy św. Pawła do Harbour Grace, gdzie bracia zamierzają lądować, wynosi w linji powietrznej około 280 klm.**

Według naszego czasu, podróż ich miała dotąd następujące etapy: wystartowali z N. Jorku o godz. 11.30, pierwszy meldunek z ich lotu przybył do Polski z miejscowości oddalonej od punktu startu o 600 klm. jeszcze z terytorjum Stanów Zjedn. Po 7-godzinnym locie widziano ich w punkcie, odległym od celu pierwszego etapu zaledwie o 280 klm. już na terytorium Nowej Szkocji. Było to o godz. 18.30. Do północy nie było dalszych wieści, można jednak powiedzieć napewno, że przybyli oni i lądowali na lotnisku Harbour Grace około **godz. 19.45.** W miejscowości tej przenocują i wystartują o godz. 2 nad ranem, przyczem nie podano, czy jest to czas europejski, czy nowojorski. Zdaje się jednak pewnem, że podano tu czas europejski, gdyż o naszej godzinie 2 nad ranem będzie w N. Jorku godz. 6 wieczorem z datą wczorajszą (czwartkowa), a lotnicy nie wystartują chyba nocą.

NOWY JORK, 28. 6. (PAT) O godz **14.55 czasu lokalnego bracia Adamowiczowie wylądowali w Harbour Grace.**

Mordercy ś. p. Garncarzówny przed sądem

Uchylenie werdyktu ławy przysięgłych

Rozprawa czwartkowa przeciw mordercom śp. Garncarzówny była wypełniona przez przemówienia stron. Napływ publiczności był bardzo wielki. Zajęto nawet ławę dziennikarzy.

Pierwszy przemawiał prokurator **Boryczko,** domagając się surowej kary na oskarżonych. Mowa prokuratora trwała przeszło 2 i pół godz. Po mowie oskarżyciela przemawiali kolejno obrońcy **dr. Hofmokl-Ostrowski, dr. Augustynek, dr. Bardel i dr. Aschenbrenner.** Po ostatniem słowie Dońca i Bobrzeckiego (Schenkirzyk zrzekł się ostatniego słowa) nastąpiła narada przysięgłych, trwająca dwie godziny.

WERDYKT ŁAWY PRZYSIĘGŁYCH

Przysięgli zatwierdzili pierwsze pytanie główne, **tyczące się oskarżonego Jana Dońca, ale tylko co do winy rabunku, natomiast skreślili słowa odnoszące się do umyślnego zabójstwa.** Pytanie drugie, tyczące się niepoczytalności Dońca, zostało **zaprzeczone** (11 głosami przeciw 1 gł.). Trzecie pytanie co do winy nieumyślnej zabójstwa zostało zatwierdzone 12-tu głosami. Pytanie szóste, co do umyślnego udzielania pomocy w zabójstwie zostało zaprzeczone 10 głosami przeciw 2.

Drugie pytanie główne zostało zatwierdzone, ale **tylko co do winy rabunku,** natomiast słowa, tyczące się zabójstwa umyślnego, zostały skreślone. Pytanie 19 co do niepoczytalności Bobrzeckiego zostało **zaprzeczone** 11 głosami przeciw 1. Pytanie 20, co do **winy** oskarżonego Bobrzeckiego, zostało **zatwierdzone 12 głosami, ale tylko co do rabunku.**

3 pytanie główne, tyczące się oskarżonego Kazimierza Schenkirzyka, **zostało zatwierdzone co do rabunku** (10 głosów przeciw 2), natomiast słowa, **tyczące się umyślnego zabójstwa, zostały skreślone.** Pytanie 36, tyczące się niepoczytalności Schenkirzyka, zostało zaprzeczone 11 głosami przeciw 1.

Jak wynika z werdyktu, przysięgli zaprzeczyli co do wszystkich trzech oskarżonych fakt umyślnego zabójstwa, przyjęli natomiast nieumyślne zabójstwo z art. 231 p. 1 KK. i rabunek (z art. 259). Trybunał po godzinnej naradzie **uchylił jednomyślnie werdykt ławy przysięgłych** na zasadzie art. 450 i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia na najbliższej kadencji.

Uroczystości ku czci dzieła Stewczyka

35-lecie Patronatu Spółdzielni Rolniczych

Lwów, 30 czerwca.

(g.) „Granice Rzeczypospolitej wytyczy stan posiadania drobnego rolnictwa“ — taki oto testament pozostawił twórca spółdzielni polskich śp. dr. Stefczyk, a testament ten z dniem każdym znajduje coraz silniejsze zrozumienie, a po latach 35, od chwili założenia pierwszej polskiej spółdzielni w Czernichowie, uzbroił się w formy pełne i żywe.

Uczcić dzieło Stefczyka, zlustrować dotychczasową, przez Patronat Spółdzielni przebytą drogę — to treść onegdajszych, wczorajszych i dzisiejszych uroczystości stefczykowskich.

Osobno zdamy sprawę z walnego zebrania Patronatu Spółdzielni Rolniczych, które odbyło się dnia 28 czerwca br.

Wczoraj zaś po Mszy św. dziękczynnej, odprawionej w Katedrze, odbyła się o godz. 12-tej w sali Teatru Wielkiego **Uroczysta Akademja Jubileuszowa,** którą pięknem przemówieniem otworzył prezes Rady Patronatu **p. A. Kolarz.** Z kolei rys historyczny, dotyczący 35-lecia Patronatu, przedstawił zebranym **dyr. Kania.**

Część artystyczną akademji wypełniły produkcje chóralne Tow. Śpiew. **„Bard“ pod dyrekcją prof. Rylinga,** wykonując „Gaude Mater Polonia“ i Trószla hymn do słów Wyspiańskiego, ponadto hymn spółdzielców i Belohlavka „Do Pracy“. Produkcje te, świadczące o wysokim poziomie „Barda“, spotkały się z ogólnem uznaniem uczestników akademji. Prof. **Cz. Krzyżanowski** oddeklamował w mistrzowskim stylu wiersz okolicznościowy i wyjątek z dzieła M. Konopnickiej „Pan Balzer **w** Brazylji“.

Mile zanotował się w pamięci uczestników akademji piękny, świeży głos p. **Izy Pomorskiej,** która wykonała: Niewiądomskiego: „Na ligawce“, Kossobudzkiego „Idyllę wiosenną“ i Friemana „Dziewczynę“. Osią akademji był referat prezesa inż. **Z. Chmielewskiego,** który skreślił słuchaczom sylwetę i trud śp. Fr. Stefczyka, zaznajamiający zebranych z nieznanemi dotąd szczegółami z życia, myśli i programów tego czołowego spółdzielcy.

Akademję zakończyły poprawne produkcje orkiestry Kasy Stefczyka **Lwów-Sygniówka.**

W akademji wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa z J. E. Ks. Biskupem Baziakiem na czele, przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i organizacyj spółdzielczych i liczne rzesze przyjaciół tego ruchu.

Na uroczystość nadesłano **setki telegramów,** w tej liczbie od związków spółdzielni: Szwajcarji, Czechosłowacji, Holandji, Belgji, Niemiec, Jugosławji, od szeregu wybitnych działaczy spółdzielczych zagranicy, od spółdzielni polskich poza granicami Rzeczypospolitej, od syna śp. Stefczyka inż. Kazimierza Stefczyka, od b. min. Byrki i t. d.

Żałować należy **skromny udział w** uroczystościach **przedstawicieli ludu,** a więc **tej warstwy, dla której Stefczyk,** sam z chłopa pochodzący, **pracował..**

Być może, że tłumniej i żywiej serca rolników polskich zabiją dziś **nad grobem** śp. Stefczyka z okazji **składania** na nim **wieńców i kwiatów.**

Dlaczego palimy?

Dwaj uczeni amerykańscy odkryli „dlaczego ludzie odczuwają przyjemność podczas palenia tytoniu“.

Otóż według ich badań **dlatego odczuwamy przyjemność podczas palenia cygar, fajek, czy papierosów, że nikotyna, jaką wdychamy z dymem, powiększa ilość cukru w naszej krwi.** Nikotyna w tytoniu działa na adrenalinę, znajdującą się w gruczołach zwanych nadnerczami, i powoduje wydzielanie się więcej adrenaliny w nasz organizm. Wtedy też glukoza, znajdująca się w wątrobie i w muskułach, **zamienia się w cukier,** koncentracja cukru w krwi się zwiększa i... robi nam się **słodko, przyjemnie, błogo.**

Nietylko po paleniu, czy podczas palenia stan ten przychodzi. To samo dzieje się po **każdem obfitszem jedzeniu,** kiedy przypływ większej ilości cukru do organizmu **usuwa zmęczenie i irytację** powstającą wtedy, gdy cukier w krwi jest na wyczerpaniu, to jest wtedy, gdy jesteśmy głodni. Tem się też daje tłumaczyć fakt, **dlaczego** wielu palaczy lub „przeżuwających“, **palą lub żują tyton wtedy, kiedy są głodni.** Nikotyna usuwa chwilowo głód i zmęczenie.

FIDRYGAŁKI

Metody wychowawcze

Jakby niedość było dużego „Naszego Przeglądu“, przy piśmie tem ukazuje się co tydzień „Mały Przegląd“, przeznaczony dla dzieci. Można przypuszczać, że będzie tu dominował pedagogiczny punkt widzenia, że cel stanowi wpajanie w młodociane umysły pewnych pojęć i nawyków, które mają pozostać na całe życie.

W „Małym Przeglądzie“ z *29.* bm. (nr. 185 „Naszego Przeglądu“), natrafiamy na nastrojowy artykuł „Podwórze wiosny“. Podwórze należy do domu, w którym mieszka 150 rodzin po 10 osób, naturalnie samych „naszych“. Gdzie tu miejsce na wiosnę i wiosenne wonie?

Ale nie o to idzie. Na pierwszem piętrze jest cheder. Uczniowie zwracają uwagę, że słońce świeci, ptaszki śpiewają itp., ale gniewny rebe nie znosi przerw w toku nauki i łaje. Jakichże używa przezwisk? Dwukrotnie wymyśla dzieciom od gojów („Goju ty, cicho bądź!“ i w charakterystycznem zestawieniu: „Goje! Chamy! Ja wam dam!“).

Piękny system wychowawczy, zwłaszcza u tych, którzy tak narzekają na sianie nienawiści. Wyraz, oznaczający nie-Żyda, znaczy „łajdak, drab“ czy coś podobnego.

O ile mi wiadomo, żaden polski nauczyciel nie wymyśla uczniowi od „parchów“, „cybuchów“ i „kasztanów“. A niechby polska prasa spróbowała używać podobnej terminologji. No!

Z lwowskich klubów sportowych

RUCH (Wielkie Hajduki) — POGOŃ. Punktem kulminacyjnym tegorocznego sezonu ligowego będą bezsprzecznie niedzielne zawody mistrza Polski Ruchu z vicemistrzem Pogonią.

Mistrz Polski Ruch zjeżdża do Lwowa poprzedzony rewelacyjnemi wynikami i nadzwyczajną formą swych zawodników, by nowym sukcesem wzbogacić swój bilans punktowy i bramkowy. Czy uda się to bezkonkurencyjnym obecnie w Polsce gościom śląskim zobaczymy w niedzielę, 1 lipca br.

Wobec wielkiego zainteresowania zawodami, zjazdu licznych wycieczek i spodziewanego natłoku publiczności, będzie dobrze zawczasu zaopatrzyć się w bilety wstępu, które jak zwykle nabyć można w przedsprzedaży w F-mie Maraton ul. Akademicka i Aptece Dra Stenzla pl. Marjacki.

POGOŃ I B — LECHJA. W niedzielę, 1 lipca, odbędzie się na boisku 40 p. p. (Pohulanka) mecz piłki nożnej pow. drużyn o mistrz. ligi okręgowej. — Początek o godz. 11-tej przedpoł. Poprzedzi spotkanie drużyn młodszych.

TSL. — LWOWIANKA mecz o mistrzostwo klasy „A“ dnia 1. VI. br. o g. 11-ej przedpoł. Boisko TSL. na Lewandówce. Mecz poprzedzą zawody drużyn młodszych.

WYJAZD DRUŻYNY BOKSERSKIEJ LECHJA DO RUMUNJI. Drużyna bokserska L. K. S. Lechja wyjeżdża z początkiem lipca na dwa występy do Rumunji W związku z powyższem organizuje się wycieczkę członków i sympatyków do Rumunji. — Zgłoszenia i informacje w lokalu klubowym w godzinach wieczornych, przy ul. Piłsudskiego 11 a.

SEKCJA KOLARSKA I. L. K. S. „CZARNI“ urządza od 15 lipca do 5 sierpnia 3 tygodniowy wędrowny obóz kolarski dla wszystkich miłośników sportu kołowego i piękna przyrody. Trasa obozu prowadzi na Złoczów, Krzemieniec, Zbaraż, Kopyczyńce, Husiatyn, Okopy Św. Trójcy — z jednodniowym wypadem na rumuński brzeg Dniestru do Chocimia, poczem przez Zaleszczyki do Pasiecznej — a wreszcie na Borysław przez Stryj do Lwowa. Przeciętna dzienna jazdy — około 50 klm., z szybkością około 15 na godzinę. Zgłoszenia, pisemne z podaniem adresu, przyjmuje Zarząd Sekcji Kolarskiej I. L. K. S. „Czarni“, do dnia 5 lipca br., lub osobiste we wtorki i czwartki o godz. 20. wieczorem, w lokalu klubu przy pl. Marjackim 9. II. p.

Jak wydobywać dokumenty ze Związku Sowieckiego?

(t.) Zarząd m. Lwowa komunikuje, że M. S. W. w porozumieniu z M. S. Z. ustaliło następujący **tryb postępowania** przy wydobywaniu dokumentów z Z. S. R. R.: Osoby starające się **o wydobycie** dokumentów dla celów prywatnych winny zwrócić się **listem poleconym bezpośrednio do właściwego konsulatu R. P. w Z. S. R. R.**

Opłaty za wydobycie dokumentów z ZSRR. ustanowione zostały w walucie złotowej i wynoszą: za wydobycie i uwierzytelnienie (zalegalizowanie) dokumentu stanu cywilnego lub wykazu stanu **służby zł. 45, —** za wydobycie i uwierzytelnienie **świadectwa szkolnego** lub uniwersyteckiego oraz dokumentu o charakterze majątkowym **zł. 100, —** za uwierzytelnienie dokumentu stanu cywilnego lub wykazu stanu służby, nadesłanego przez petenta zł. 60, — za poszukiwanie za pośrednictwem NKID osób zaginionych na obszarze ZSRP. zł. *32.* Odnośną kwotę winien starający się zaliczkowo przesłać listem wartościowym właściwemu Konsulatowi.

Czasy zmieniają się i Żydzi z czasami

M. Kleinbaum krytykuje w „Hajncie“ obecną politykę zagraniczną Polski.

Europa stoi przed nową wojną. Polska nie może być w niej neutralną:

„— Obecnie cała polityka światowa polega na przygotowaniu międzynarodowych sił, które zetrą się w najbliższej wojnie. Obecnie każde państwo musi zdecydować się, do którego bloku wojennego ma ono należeć. Obecnie nie można żyć w zgodzie zarówno z Francją, jak i z Niemcami i z Rosją Sow. Teraz trzeba się zdecydować: w tę lub inną stronę...“

Przyszła wojna rozstrzygnie, czy Żydzi będą rządzili światem:

„— **Ta** nowa wojna prawdopodobnie **rozstrzygnie** o obliczu świata i **ludzkości** na długie, długie lata. Z pewnością można powiedzieć, że zwycięstwo Niemiec oznaczałoby cofnięcie się od historycznego procesu i od wyższego rozwoju kulutralnego, byłoby zaprzeczeniem sprawiedliwości, wolności, równości.“

Orjentacja niemiecka jest niebezpieczna również ze względów na plan kolonizacji przez Niemców Ukrainy, jako sfery wpływów niemieckich:

„— W takiej sytuacji Polska, która znajdzie się między Rzeszą a niemiecką sferą wpływów, musiałaby sam stać się składową częścią tej sfery wpływów. Czy można się dziwić, że w Polsce istnieje lęk przed skutkami polsko-niemieckiego związku?“

Morze - czynnnikiem niezależności gospodarczej

Przed paru tygodniami głośnem echem w całej środkowej Europie odbił się pozornie drobny fakt: do Budapesztu przybył drogą wodną transport węgla z polskiego Górnego Śląska. Fakt ten wszakże jest bardzo znamienny. Węgiel polski odbył olbrzymią drogę: ze Śląska do Gdyni, opłynął całą Europę i drogą rzeczną dostał się do stolicy Węgier. A przecież droga lądowa jest bez przesady kilkadziesiąt razy krótsza.

Faktów takich moglibyśmy mnożyć bez liku, nie tak już być może paradoksalnych. Badając szlaki eksportu polskiego, z łatwością stwierdzimy, że eksporter nasz, względnie nabywca zagraniczny, wybierze drogę morską, nietylko tam, gdzie niesposób dostać się lądem, lecz i w tych częstokroć wypadkach, gdzie istnieje utarta droga lądowa, krótsza od morskiej 5, 10 i więcej razy.

W ten sposób odrazu stykamy się z dwoma podstawowemi elementami handlu morskiego, idącego przez własny port; elementy te — to taniość i swoboda dyspozycji handlowej.

Moment taniości nie potrzebuje, zdaje się, wyjaśniania i uzasadniania. Transport morski jest tani bo: nie wydaje się na utrzymanie drogi; możliwy jest naprawdę masowy przewóz; niższe koszty eksploatacji; prostsza i tańsza jest obsługa po drodze itd itd.

Jeżeli chodzi o swobodę dyspozycji — moment ten nabrał szczególnej wagi i podstawowego znaczenia w czasie kryzysu. Krótko mówiąc odpada problem tranzytu. Państwo, mające własny dostęp do morza jest teoretycznie — zupełnie, praktycznie w bardzo dużej mierze uniezależnione od licznych przepisów przewozowych, obowiązujących na terytorjum państw ościennych. Handel państwa morskiego dociera bezpośrednio do rynków zbytu i zakupu z pominięciem wszelkiego zbędnego pośrednictwa i uniknięciem ewentualnych celowych utrudnień.

Już z tego, co wyżej powiedziano, plastycznie wynikają wszystkie korzyści gospodarcze, płynące z posiadanie własnego dostępu do morza. A ponieważ w handlu czynnik kalkulacji odgrywa podstawową rolę, możemy streścić te w krótkiem zdaniu: mając własny port — kupujemy taniej i sprzedajemy taniej.

Moment taniej sprzedaży — moment eksportowy z natury rzeczy więcej nas interesuje. To też musimy stwierdzić, że morze odgrywa olbrzymią rolę w utrzymaniu na odpowiednim poziomie naszego wywozu. Co mielibyśmy robić z naszym węglem, bekonami, jajami, zbożem, szynami itp. itp. — gdybyśmy, wywożąc je musieli korzystać z kolei państw sąsiednich. Koszt przewozu kolejowego oraz wszelkie przepisy reglamentacyjne (np. weterynaryjne — w stosunku do artykułów zwierzęcych) uniemożliwiłby ceny naszych artykułów do poziomu wykluczającego możność konkurowania z innymi dostawcami.

I dalej: obrót handlowy pociąga za sobą wydatki uboczne. W szczególności w handlu morskim kosztuje pośrednictwo w wynajęciu okrętu, postojowe, załadunek, ubezpieczenia, wszelkie czynności ekspedycyjne. Gdybyśmy zmuszeni byli posługiwać się dla naszego handlu zamorskiego obcemi portami — ponosilibyśmy wydatki przewozu kolejowego na obcem terytorjum oraz koszta pośrednictwa i spedycji w obcym porcie. Olbrzymie sumy, należne za te uboczne czynności, pozostają teraz w kraju.

Tak więc dostęp do morza, dając nam swobodę wyboru rynków zakupu i zbytu, uniezależniając nas od obcego pośrednictwa zazwyczaj arbitralnego i niewygodnego — pozwala nam równocześnie na poprawę bilansu handlowego (wzmożony wywóz) oraz na poprawę tzw. niewidzialnych pozycyj bilansu płatniczego (należności wobec zagranicy za pośrednictwo, transport, usługę itp.).

Poruszane powyżej przez nas zagadnienie swobodnej dyspozycji handlowej — zasługuje na szersze omówienie jeszcze i z innej strony.

Własny dostęp do morza — to stałe i ciągłe stykanie się ze światem; ze styczności tej zaś płynie wiele nauk i doświadczeń, hartujących i przygotowujących do ostrej walki o dobre miejsce pod słońcem. Morze i praca na morzu uczą inicjatywy i aktywności.

Wreszcie zaznaczamy, że trudno myśleć o większej własnej flocie, nie mając własnego portu. A własna flota to pole do pracy dla obywateli, to dalsze zaoszczędzenie wydatków za transport morski.

Ale własny port nietylko pozwala na uniezależnienie się od zagranicy i zaoszczędzenie wydatków za obce pośrednictwo. Dobrze urządzony i korzystnie położony port ściąga do siebie drogą tranzytu handel państw ościennych, nie mających tak korzystnej sytuacji. Tem samem przysparza się zatrudnienia krajowym środkom komunikacyjnym i rękom roboczym, a więc uzyskuje się dodatkowe dochody od zagranicy.

To wszystko, cośmy wyżej powiedzieli, wystarczająco tłumaczy gospodarczą doniosłość posiadania własnego dostępu do morza.

Praktyka ostatnich lat potwierdziła to w całej rozciągłości. W latach najcięższego kryzysu, w okresie kurczenia się obrotów i spadku ożywienia we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego — Gdynia stanowiła niemal jedyny ośrodek wzmagającego się ruchu i ożywienia. Tendencja ta trwa nadal, to też w chwili obecnej przez Gdynię i Gdańsk przechodzi lwia część naszego handlu z zagranicą.

Wybrzeże morskie jest naturalną, najlepszą bramą na szeroki świat, bramą, stojącą zawsze otworem, a której nikt nam zamknąć nie może.

O tem, o znaczeniu własnego dostępu do morza — wszyscy musimy pamiętać w dniu „Święta Morza". Pamiętając zaś, musimy sobie zdawać sprawę, że korzyści posiadania własnego wybrzeża będą tem większe, im bardziej głębokie i czynne będzie zainteresowanie się niemi społeczeństwa. Możliwości Gdyni i całego naszego wybrzeża są tylko w części: w handlu morskim, w żegludze, przemyśle portowym; jest we wszystkich ubocznych gałęziach, związanych z eksploatacją morza olbrzymie pole do pracy. Więcej inicjatywy, więcej przedsiębiorczości, a opłacą się one znakomicie tym wszystkim, którzy życie swoje i pracę będą chcieli związać z błękitnym żywiołem.

BOHDAN WITWICKI.

W pogoni za złotem

Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei opublikował ciekawe dane, charakteryzujące **nastroje psychologiczne** szerokich kół światowych.

W ostatnim półtora roku wszędzie dała się zauważyć

pogoń za złotem ze strony społeczeństwa.

Proces ten przybrał w lutym 1933 w Stanach Zjednoczonych gorączkowy charakter, — w czasie, kiedy tam zaostrzył się kryzys gospodarczy, w maju i czerwcu tegoż roku, kiedy trwały charakter walut w wielu państwach był zagrożony, a wreszcie w ostatnim kwartale 1933 roku, kiedy polityczny i finansowy kryzys we Francji doszedł do zenitu. W tym czasie, w następstwie podważenia powszechnego zaufania

społeczeństwo opanowała ogólna panika tak, że rzuciło się na złoto, kupując je za każdą cenę.

Według obliczeń wspomnianego banku zakupiono wówczas złota **za 3.012 miljonów szwajcarskich franków.** Cała światowa produkcja złota w 1933 roku obliczona została na **2.648 miljonów szwajcarskich franków.** Zapasy światowe złota dla celów pieniężnych w ten sposób **powiększyły się o 3.462 miljonów franków.** Zapotrzebowanie złota dla celów przemysłowych oblicza się mniej więcej na **120 miljonów franków.** Pozostaje więc suma złota wartości 3.012 miljonów franków, która to ilość złota znalazła się, zdaniem Banku Wypłat Międzynarodowych, w rękach osób prywatnych.

Ale ta koncentracja złota, jak sądzi wspomniany bank, **ma swe dodatnie strony.** Niebezpieczeństwo, jakie zagrażało jeszcze przed czterema laty, że w krótkim czasie pojawi się brak złota dla powiększenia światowego obiegu pieniężnego, obecnie minęło.

Większe zapasy złota w rękach prywatnych są gwarancją, że złoto jest po wznowieniu zaufania zabezpieczone.

Podniesienie się ceny złota, co jest następstwem zdewartościowania pieniądza, powiększa dochody właścicieli kopalń złota i pobudza ich do powiększenia produkcji złota. Gospodarka światowa miała co do ilości jak i co do wartości o wiele więcej złota do dyspozycji, niż w roku 1930.

W temże sprawozdaniu Banku Wypłat Międzynarodowych mówi się dalej **o międzynarodowym ruchu złota** w okresie od 1 stycznia 1933 do 31 marca 1934. Na uwagę zasługuje przedewszystkiem poniższa tabela ruchu złotych funduszów w emisyjnych bankach poszczególnych państw (w miljonach szwajcarskich franków):

Złoty blok	1. I. 1933	31. III. 1934	Wzrost +, ubytek —
Francja	16.857	15.150	— 1.707
Włochy	1.593	1.875	+ 282
Holandja	2.151	1.638	— 513
Belgja	1.871	1.945	+ 74
Szwajcarja	2.471	1.746	— 725
Polska	292	218	— [illegible]
Ogółem	25.235	22.634	— 2.601



Przysposobienie turystyczne stolicy

pod hasłem: minimum wydatków — maximum przyjemności

Otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o zamieszczenie:

Dla każdego z nas mieszkańców prowincji, wyjazd do Warszawy jest źródłem nietylko cennych wrażeń turystycznych, ale i krokiem pożytecznym ze stanowiska gospodarczego i ogólnej kultury. Nie dlatego, by w Warszawie musieli żyć i mieszkać sami genjusze, od nas mądrzejsi, zdolniejsi i lepsi, lecz poprostu dlatego, że stolica, jako środowisko kraju najbogatsze i najlepiej przysposobione we wszystkich dziedzinach postępu, daje ludziom największe szanse rozwoju, kształcenia się, ćwiczenia w sobie zdolności i talentów.

Można więc twierdzić, że podróże obywateli kraju do jego stolicy są z punktu widzenia dobra ogólnego, pożądane. Niestety nie można twierdzić, by były one obywatelom zbyt ułatwione. **Stolica nie uświadomiła sobie dotąd swej roli dydaktycznej wobec prowincji.** Ani władze, ani instytucje społeczne, ani ludność Warszawy nie doceniały tej roli.

Władzom i instytucjom nie przychodziło do głowy zachęcanie prowincji do odwiedzania stolicy **przez stosowanie specjalnych taryf** itp. Szerokie zaś koła warszawiaków **odnosiły się do turystów jako do objektów wyzysku i tematu do anegdot,** jak to taki „co nigdy nie widział Warszawy", a może i wogóle wielkiego miasta, plącze się po gwarnych ulicach jak kołek, bezradny i poszturchiwany.

I nagle w tej atmosferze nieprzyjaznej rozwojowi ruchu turystycznego stolicy, powiał nowy prąd. Pojawiła się nowa, zdrowa, i chwalebna instytucja **przysposobienia Warszawy do przyjmowania gości z prowincji.**

Warszawa uświadomiła sobie swoje braki i swoje obowiązki.

Postanowiła braki swoje usuwać — ćwiczyć się w uprzejmości dla przybysza z kraju czy z zagranicy, baczyć, by nie natknął się on na zdzierstwo, dbać o jego wygody i starać się, by za te pieniądze, które ze sobą przywiezie, zobaczył jaknajwięcej, zjadł i wypił jaknajsmaczniej — słowem **za minimum gotówki — otrzymał maximum przyjemności.**

W celu realizowania tego programu powołano instytucję, odpowiadającą zagranicznym „syndykatom inicjatywy", pod nazwą **„Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy."**

Jest to instytucja użyteczności publicznej, której założycielami i członkami są: miasto (w większości), sfery gospodarcze (Izba Przemysłowo - Handlowa, hotelarstwo, przemysł gastronomiczny, związki kupców itd.) i instytucje kulturalne, których delegaci zasiadają w zarządzie: w licznych komisjach Związku, a więc turystycznego przysposobienia Warszawy, komisji artystycznej, przewodnictwa itd.

Celem Związku jest **bezinteresowna, czysto obywatelska służba społeczna.** Związek nie prowadzi żadnych imprez dochodowych — jego biuro informacyjne, mieszczące się w pięknym lokalu w centrum miasta, przy ul. Wierzbowej 8, tuż przy placu Teatralnym — **udziela informacyj bezpłatnie.**

Zadanie społeczne tej instytucji można zdefinjować w tych słowach: popieranie **turystyki przez prowadzenie akcji propagandowej, mającej na celu korzyść turysty i przemysłu turystycznego.**

Słychać, że podobne związki powstać mają i w innych miastach.

ZAGADNIENIA SZKOŁY (V)

W szkole i poza szkołą

Uspołecznienie młodzieży, tak silnie akcentowane w nowych programach szkolnych, ma się dokonać w całym szeregu organizacyj szkolnych i nadto jeszcze w pozaszkolnych — w Harcerstwie i nowo założonej Straży Przedniej. Mają to być organizacje poza- a właściwie między-szkolne, do których wstępować może każdy uczeń, a które mają być jakby wyższym stopniem wyszkolenia społecznego. **Istnienie aż dwu do tego samego celu służących zrzeszeń młodzieży jest niepotrzebnym wymysłem** i nie może być idealną koncepcją pełnego uspołecznienia, gdyż muszą mimowoli rodzić pewną rywalizację, a ta, pojęta po młodzieńczemu, **nie tworzy prawdziwie zdrowej rywalizacji**, a raczej przeradza się we wzajemną konkurencję, niepozbawioną wyraźnych **cech zawiści.**

Zdaje się zatem, że jedna z nich prędzej czy później zniknie zupełnie i na tej drodze znajduje się dawniejsza organizacja — Harcerstwo.

Zestawienie dawnego Skautingu i dzisiejszego Harcerstwa daje nam **obraz pełnego przeciwieństwa.** Za punkt zwrotny uważać należy tę chwilę, gdy opieka, przyjęta przez władze państwowe, zrobiła z organizacji wybrańców pod względem charakterów powszechną, do której werbowały władze szkolne i wywołały **wielki przyrost ilościowy — ze szkodą dla jakości.** W początkowych latach Skautingu drużynowymi mogli być ludzie dorośli, a w każdym razie dojrzali i ci, zbrojni w jakie takie doświadczenie życiowe, prowadzili młodzież skautową etapami do coraz większego doskonalenia, do zrozumienia istoty spełniania obowiązku i należytego zachowania się, słowem wpajali rycerskie cnoty.

Nagły rozrost liczebny nie dawał potrzebnej ilości kandydatów na drużynowych, musieli zatem funkcje te objąć chłopacy młodsi, którzy sami jeszcze nie przeszli należycie wyszkolenia skautowego, zatem i umiejętność ich w prowadzeniu drużyn pozostawiała wiele do życzenia. Stan ten niewiele się też zmienił, a wyniki są widoczne na wychowankach Harcerstwa. Spełnianie obowiązków należy tam do zbytków, dobrych uczniów pozostaje w Harcerstwie procent niewielki. **Prawo harcerskie jest raczej wywieszką, aniżeli zasadą w szeregach.** Ostatnie czasy zamiast naprawić te niedomagania, jeszcze je bardziej potęgują. **Tendencje wśród harcerek do małżeństw koleżeńskich, przewartościowanie pojęcia czystości, wolnomyślność religijna i podobne inowacje wróżą Harcerstwu zupełny upadek.** Nastąpi on bowiem **z dwu powodów.** Zmienione podstawy samej organizacji przekreślają jej cel istnienia — staje się ona czem innem, aniżeli była w swem założeniu, a powtóre rodzice, oddający dotąd swe dzieci z pełną wiarą i zaufaniem, będą się mocno wahać i raczej zabraniać, aniżeli zezwalać na wstępowanie w szeregi harcerskie.

Powiedzmy jednak otwarcie, że **likwidacja Harcerstwa stanie się ogromną szkodą dla wychowania młodzieży** i należy raczej organizację tę ratować i naprawić aniżeli zezwolić na jej zanik. Jej bowiem charakter światowy z mistrzowskiem przystosowaniem do narodowych warunków naszej młodzieży był **przyciągającym czynnikiem**, a sama praca była dotychczas niezrównaną szkołą charakterów. Zmiany, jakie zaszły, powinny zwrócić uwagę kierownictwa, a w pierwszym rzędzie władz państwowych i sprowadzić poprawę przez zajęcie odpowiedniej ilości wychowawców i pokierowanie pracą wewnętrzną **zgodnie z prawem harcerskiem i szczytnemi założeniami twórców Skautingu.** Tymczasem rzecz przedstawia się inaczej i zamiast poprawy tego, co było dobre i co jest, została stworzona druga organizacja Straży Przedniej.

Jest to organizacja pozaszkolna dla **wybranych nie z pośród młodzieży, bo dostęp mają tam wszyscy,** ale „wybrana“ pod względem kierownictwa. Kierownikami mogą być tylko nauczyciele o specjalnych kwalifikacjach, a zarówno oni jak i cała organizacja zależna jest wprost od ministra WR. i OP. Z różnych stron podnoszą się **głosy zastrzeżenia przeciwko tej org., b. wiele pozostawia do życzenia jej organ prasowy** — ale krytyka była zawsze, w Polsce jest ona na porządku dziennym, mimo że niezawsze podaje błędy w rzeczowy sposób omówione, może też i dlatego nie wpływa zupełnie na samą organizację, wreszcie zbyt świeża jest działalność Straży, aby się można pokusić o ocenę jej wpływów na młodzież. Jeżeli zaś Straż Przednia ma kiedyś zastąpić Harcerstwo, należałoby jednak przyjrzeć się jej kierunkowi i zwrócić uwagę kierowników na tę niewłaściwości, jakie dostrzegać się dają już dzisiaj.

W zespole Straży grupuje się **bardzo duży odsetek młodzieży żydowskiej** i jest to pierwszy ideowy błąd, niedostrzeżony przez kierownictwo. W każdem zbiorowisku młodzieży oddziaływanie na charakter zrzeszonych **przypisać należy w 80 proc. samooddziaływaniu młodzieży na siebie, zatem na młodzież polską wpływa poważnie żydowska** o innej zupełnie etyce.

Prawda, że cel główny Straży stanowi wychowanie państwowe, tylko to zadanie będzie spełnione nawet nie po myśli założycieli Straży, skoro wpływ młodzieży żydowskiej uwydatni się znacząco w pracy nad samowychowaniem.

Słyszałem ciekawą relację z konferencji, omawiającej społeczną działalność [illegible] gimnazjum żydowskiego. (Mniejsza o miejscowość, nie piszemy bowiem tego w celach donosu policyjnego, ale dla zilustrowania wpływu na zamierzone wychowanie państwowe). Otóż sprawozdanie z działalności organizacyj wśród młodzieży wykazywało poważne postępy i znaczny dorobek, najgorzej zaś przedstawiała się organizacja i rezultat kółka L. O. P. P. na terenie tego zakładu. Nie ulega chyba wątpliwości, że z pośród wszystkich organizacyj szkolnych LOPP. **jest najbardziej,** bo **realnie wychowującą państwowo i ta właśnie największe wykazywała niedomagania!** Jest to próba, jak będzie wyglądał wpływ młodzieży żydowskiej w kierunku państwowego wychowania w Straży.

Drugą wadą Straży **jest** jej **charakter pozaszkolny.** Ani dyrektor, ani rady pedagogiczne nic nie wiedzą, co się tam dzieje, gdyż nie mają do niej dostępu; nawet opiekun nauczyciel nie składa sprawozdań, aby cały zespół nauczycielski wiedział, co się tam robi — wierzy się tylko na słowo, że tam musi się dziać dobrze. Dla akcji wychowawczej znajomość otoczenia i zajęć jest pierwszorzędnej wagi, zaleca się nawet odwiedzanie mieszkań uczniów i badanie ich warunków pracy, **a chyba więcej można wierzyć, że dom rodzicielski bardziej czuwa nad swem dzieckiem, aniżeli najlepsza nawet organizacja młodzieży.**

W zestawieniu Straży z Harcerstwem musimy przyznać wyższość temu ostatniemu, chociażby dlatego, że zorganizowane Koła Przyjaciół Harcerstwa stanowiły przecież **pewną kontrolę rodzicielską czy obywatelską nad kierunkiem działalności Harcerstwa, gdy natomiast Straż tego czynnika nie posiada,** chyba, że przyjmie w dalszym ciągu swego istnienia współpracę rzesz obywatelskich, co nie jest wykluczone, gdyż organizacja młoda w miarę rozwoju musi się dostosowywać do wymagań życia, do czego skłoni ją doświadczenie. Czekamy cierpliwie na dalszy rozwój, ale czekamy z pewnym niepokojem o naszą przyszłość.

Eksperymentowanie jest zawsze potrzebne i ono tylko odsłania właściwe drogi postępu — niepokój nasz tem jednak jest uzasadniony, że okres rozwoju młodzieży nie jest zbyt długim i **obecnemu pokoleniu naszej młodzieży grozi niedoczekanie w fazie młodości skrystalizowanego kierunku, że młodość jego może być stracona dla prawdziwej ewolucji, jaką przechodzi każde pokolenie, w walce z samym sobą hartując swój charakter obywatelski.**

Objawy zdenerwowania w szeregach młodzieży, liczne, może zbyt liczne wypadki samobójstw świadczą o niekorzystnej atmosferze, w której dorasta przyszły obywatel państwa, mający być tworzywem pozytywnej pracy dla całości i przyszłości.

M. Prawdzic

Przed Świętem Huculszczyzny

Górne dorzecze Prutu zamieszkują górale, zwani **Hucułami.** Lud urodziwy, uprzejmy i gościnny, oryginalny w swoim folklorze i niezwykle ciekawy etnograficznie. W życiu codziennem zachowali oni wiele odrębności, wyrażających się w ciekawych **obrzędach, legendach i wierzeniach,** które niejednokrotnie sięgają czasów pogańskich. Rozwinięta wysoko sztuka ludowa stworzyła **swoisty styl,** przyczem na szczególną uwagę zasługują **wyroby z drzewa,** bogato inkrustowane i pisanki, oraz kilimy.

Na Huculszczyznę składają się trzy ugrupowania górskie: **Czarnohora,** ze szczytem Howerla, położonym na 2058 m. npm. Osobliwością połonin czarnohorskich jest różanecznik karpacki, kwitnący w początkach lipca. **W Europie kwiat ten znany jest pozatem tylko w Alpach i na Kaukazie.**

Gorgany mają najwyższy szczyt **Sywulę,** 1836 npm., nad Rafajłową. Stanowią bardzo ciekawy teren dla turystyki letniej i zimowej. **Beskidy Huculskie** (czarnohorskie) leżą na wschód od doliny Prutu, przełęcz Bukowiecka oddziela je od Czarnohory. Najwyższe szczyty sięgają 1500 m. npm.

Malowniczy lud tworzy bajecznie kolorową całość z przepięknym krajobrazem. Wygodne i tanie uzdrowiska nadają się doskonale na miejsce wypoczynku dla osób przemęczonych pracą, dla turystów zaś jest Huculszczyzna niewyczerpaną skarbnicą emocji.

Z tych powodów spodziewać się trzeba licznego zjazdu turystów na Huculszczyznę, gdzie w okresie tegorocznego Święta obejrzeć można doraźnie urządzone piękne widowiska ludowe. Zjazd ułatwiają daleko idące zniżki kolejowe, **sięgające 75 proc. ceny biletów.**

Zniżki będą ważne w terminie 4—11 lipca br.

Ciekawostki

W średniowieczu wywołanie na pojedynek było rzeczą ważną i honorową. Choć pojedynki były częste, jednak rzadko trafiało się, **by król króla wyzwał na pojedynek.**

Tak się atoli stało **między Batorym a Iwanem podczas wojny z Moskwą w roku** 1581. W ciągu tejże car Iwan napisał list do Batorego, że dlatego nie chciał mocno bić Polaków, iż mu żal było gubić chrześcijan; gdyby chciał, toby mógł wybić wszystkich, jak muchy. Odpisał mu król Batory: „Jeżeli ci żal krwi naszej chrześcijańskiej, mój ty rycerzu, to **gotów jestem bić się z tobą“.** Tchórzliwy car jednak nie stanął do pojedynku z Batorym.

Zamek Knowle w Anglji w powiecie Kent, wybudowany w drugiej połowie szesnastego wieku **posiada 365 pokoji,** jeden na każdy dzień roku, **52 schody,** na każdy tydzień i **siedem podwórzy,** jedno na każdy dzień w tygodniu. Pierwszy właściciel mieszkał każdego dnia roku w innym pokoju, lecz tylko jeden rok, bo gdy doszedł do 365 pokoju, został w niewiadomy sposób zamordowany.

W pociągach pospiesznych na linji Londyn—Newcastle urządzono pokoje, w których można załatwiać korespondencję. **Wystarczy tylko powiedzieć treść listu do dyktofonu,** tj. przyrządu, który w rodzaju telefonu przenosi słowa od nadającego do piszącego na maszynie — i sprawa zostaje odpowiednio załatwiona.

DJALOG RADJOISKROWY W STRATOSFERZE. Instytut wojskowo-geograficzny w Waszyngtonie (U.S.A.) postanowił zorganizować wspólnie z korpusem lotniczym lot do stratosfery, podczas którego z gondoli stratostatu będzie stale nadawany reportaż z lotu i prowadzona rozmowa iskrowa ze stacjami odbiorczemi na lądzie. Lot ten ma się odbyć w ciągu lipca br.

Humor

TEMAT ŻYCIOWY.

— Tatusiu, nauczyciel kazał napisać nam wypracowanie na temat „Życie jest walką“ w dwóch częściach i z zakończeniem.

— Więc napisz: Życie jest walką A) o pieniądze, B) z wierzycielami — bez końca.

CO DZIEŃ NIESIE?

30 CZERWCA	Sobota
Wsch. sł. 3 g. 17 m.	Emiljanny
Zach. sł. 19 g. 37 m.	(Niedziela Teodora)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21,00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11,22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21,30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 8.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3.40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 11.22 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

NOCNE DYŻURY LEKARZY. Dr. Friedman Henryk, Wrzesińska 3. tel. 117-79. Dr. Kaczyński Herman, Topolowa 42. Dr. Kwiatkowski Stanisław, Pl. Matejki 6, tel. 114-01. Dr. Żabiński Robert, Syrokomli 3, tel. 182-68.

NOCNE DYŻURY APTEK. W Krakowie: Apteka pod Białym Orłem, Rynek A-B 45. Apteka, Łobzowska 6. Apteka pod Świętą Kingą, Grzegórzecka 9. Apteka pod Złotym Lwem, Długa 4. Apteka pod Murzynem, Krakowska 19. **W Podgórzu:** Apteka pod Orłem, Kalwaryjska 27.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 30. 6. Teatr nieczynny.
Niedziela 1. 7. „Faust“

TEATR KRAKOWSKI W KRYNICY:

Sobota 30. 6. „Uciekła mi przepióreczka...“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Noc miłości“.
ADRIA: „Przybłęda“.
APOLLO: „Kobieta orchidea“.
BAKATELA: „Rajski Ptak“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Wesoły pechowiec“
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Dzika dziewczyna“ i „Buster nawarzył piwa“.
SŁONKO: „Wielka grzesznica“.
SZTUKA: „Namiętni kochankowie.“
ŚWIT: „Madame Guillotine“.
UCIECHA: „Bund młodzieży“.
WANDA: „Nocny lot“.

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona wstęp 20 gr.

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej. Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedziele i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Boracza Karmelicka 51, Środy. Niedziele i Swięta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. **Oddział otwarty w niedzielę i w święta od ul. Pijarska 6/15.** Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10, 11 12 Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 9) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 10 do 14. Wstęp 30 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, pobyt na na parcacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Czwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

Program „Święta Morza”

30 CZERWCA popoł. zabawy ludowe na pl. św. Ducha i pl. W.W. Świętych przy współudziale orkiestr. Wieczorem w lokalach rozrywkowych dancingi, z których dochód przeznaczony jest na Fundusz Obrony Morza.

1 LIPCA wielkie igrzyska wojskowe na Stadjonie Wojskowym pod hasłem „Garnizon Krakowski Funduszowi „Obrony Morza“.

W czasie uroczystości „Święta Morza“ wystawiony jest w Sukiennicach model łodzi podwodnej, na którym przylepiać można znaczki Funduszu Obrony Morza. Równocześnie można wpisywać się do księgi pamiątkowej. Na ulicach miasta odbywać się będzie zbiórka na Fundusz Obrony Morza.

Polska Akademja Umiejętności

utworzyła na Babiej Górze rezerwat przyrody

Na publicznem dorocznem posiedzeniu Polskiej Akademji Umiejętności, które odbyło się w dniu 16 czerwca b. r., Prezes prof. **Stanisław Wróblewski** podał do publicznej wiadomości uchwałę Walnego Zgromadzenia członków tej wysokiej Instytucji naukowej, mocą której **utworzony został na Babiej Górze rezerwat przyrody,** będący zawiązkiem Babiogórskiego Parku Narodowego. Odnośny ustęp z przemówienia p. Prezesa Wróblewskiego brzmi następująco:

„Ochrona przyrody jest niewątpliwie pierwszorzędnym postulatem nauki, ale poza tem odpowiada także uczuciu powszechnemu, uczuciu umiłowania przyrody — i ten pierwiastek uczuciowy dynamiką swoją doprowadził do tego, że **w ostatnich czasach ochrona ta stała się nakazem prawa.** Do majątków Akademji należy od r. 1924 Zawoja z północnym stokiem Babiej Góry. **Babia Góra, droga dla miłośników przyrody, posiada także dużą doniosłość dla nauki i stała się z inicjatywy Akademji przedmiotem badań naukowych,** skoro tylko przeszła na jej własność. Nic też dziwnego, że zorganizowana ochrona przyrody zapragnęła wziąć ją pod swoją opiekę, a choć żądania jej — może właśnie pod wpływem owej przymieszki uczucia — szły daleko, jednak przy obustronnej dobrej woli nie było trudno dojść do porozumienia. Na podstawie takiego porozumienia Walne Zgromadzenie Akademji w dniu 22 marca, stwierdzając znaczenie, jakie ma dla nauki ochrona przyrody i tworzenie rezerwatów, uchwaliło **uznać za rezerwat obszar szczytowy Babiej Góry o powierzchni prawie 650 ha,** obszar, którego znaczna część była dla poprzedniego właściciela źródłom dochodów. Uchwała ta godzi postulaty naukowe ochrony przyrody z ogólnemi interesami nauki, którym służy majątek Akademji, a równocześnie przyniosła zadowolenie nawet tym, którzy najżywiej odczuwają piękno przyrody. Śmiem mniemać, że przez to stało się zadość intencjom właścicieli naszej Instytucji, którzy tworząc ją dla popierania czystej nauki, jednak nie samą tylko czystą naukę, ale także naukę jako przedmiot zainteresowań społeczeństwa mieli na względzie“.

Międzynarodowe zawody kolarskie w Krakowie

W niedzielę, 1 lipca odbędą się na torze Cracovii **II międzynarodowe zawody kolarskie** i za prowadzeniem motorów. Program obejmuje: 1) równoczesny **wyścig 4 zawodników na przestrzeni** dwóch okrążeń toru (880 m), 2) wyścig na przestrzeni ośmiu okrążeń toru (3.620 m) z 4-a sprintami, co dwa okrążenia na punkty, 3) wyścig pojedynczy na czas na 500 m ze startu lotnego, 4) wyścig amerykański parami na 8 okrążeń (3.620 m), 5) wyścigi za prowadzeniem motorów, dwa biegi po 30 km o wielką nagrodę Krakowa, 6) wyścig za prowadzeniem motorów na 20 km.

PŁYWACKIE MISTRZOSTWA OKR. KRAKOWSKIEGO. W niedzielę, 1 lipca, o godz. 17-tej odbędą się zawody pływackie z udziałem klubów krakowskich: Cracovii, Makkabi i YMCA.

KRONIKA KULTURALNA

DANCING W DOMU ARTYSTÓW. Wielki dancing, Dom Artystów, dziś godz. 9 wieczór. Nowe atrakcje. „Susan Lenox“

KONCERT RUMUŃSKIEJ ARMJI W KRAKOWIE. Zapowiedź wielkiego koncertu symfonicznego rumuńskich orkiestr wojskowych wywołała w naszem mieście łatwo zrozumiałą sensację. Kraków nie był dotychczas świadkiem koncertu symfonicznego, w którym równocześnie bierze udział 750 muzyków. Nie mniejsze zainteresowanie wzbudziła osoba dyrygenta płk. E. Massoni'ego, generalnego inspektora rumuńskich orkiestr wojskowych, który jest silnie związany z Polską, gdyż był kapelmistrzem operowym w Teatrze Wielkim we Lwowie. Bogaty program obejmuje kompozytorów polskich i rumuńskich. Bilety w cenie od zł. 1 — 4 są wcześniej do nabycia w koncertowej kasie Starego Teatru oraz we Firmach: Voigt, ul. Florjańska 47, — „Fala“, ul. Zwierzyniecka 17. — Radjo - Sport, ul. Grodzka 42, i Muza - Harmonia, Plac Marjacki 1.

KOMUNIKATY

TARGI KALWARYJSKIE. W niedzielę dnia 1 lipca zostaną w Kalwarji otwarte Targi, pozostające pod protektoratem ks. Metropolity Sapiehy i wojewody Kwaśniewskiego. Program otwarcia obejmuje: godz. 10,30 Msza św. w kościele św. Józefa, godz. 11 otwarcie Targów, przemówienia i zwiedzanie Targów. Na Targach będą pomieszczone wyroby rzemiosła stolarskiego, ślusarskiego, hafciarskiego itd. Targi będą pokazem przemysłu drobnego, ludowego. Potrwają one od dnia 1 lipca do 16 sierpnia.

PSY WOLNO PRZEWOZIĆ TRAMWAJAMI. Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia P.T. Publiczność, że zgodnie z rozporządzeniem p. ministra komunikacji w Dz. U. Nr. 45, udzieliła pasażerom zezwolenia na przewożenie psów za opłatą w wozach tramwajowych. Psy wolno przewozić od godz. 9 rano do końca trwania ruchu, na pomostach wozu przyczepnego, lub jeśli wozu przyczepnego niema, to na przednim pomoście wozu motorowego, na który wsiadać należy po opuszczeniu go przez pasażerów wysiadających. Przewożone psy mają mieć nałożony kaganiec, większe mają być trzymane na smyczy. Za przewóz psa, bez względu na jego wielkość, należy uiścić konduktorowi opłatę w cenie biletu normalnego. Szczegółowe przepisy, dotyczące przewożenia psów, znajdują się w każdym wozie tramwajowym.

ZWIEDZANIE KLEJNOTÓW I PAMIĄTEK SKARBCA KATEDRALNEGO NA WAWELU oraz dokończenie zwiedzania kaplic katedralnych (św. Małgorzaty, Lipskich, Maciejowskich, królowej Zofji i in.) i grobów Mickiewicza i Słowackiego (XV wycieczka naukowa Towarzytswa Miłośników Krakowa pod kier. dra J. Dobrzyckiego), zostało przełożone wskutek niepogody na sobotę 30 b. m. Wstęp zł. 1, młodzież gr. 50. Zbiórka o godz. 3.30 pop. na placu przed katedrą.

DANCINGI NA FUNDUSZ OBRONY MORZA. W związku ze „Świętem Morza“ odbędą się dzisiaj we wszystkich lokalach publicznych w Krakowie dancingi, z których dochód przeznaczony jest na Fundusz Obrony Morza. Początek w godzinach normalnych, ustalonych przez zarządy poszczególnych lokali publicznych. Wstęp do lokalu publicznego wynosi gr. 50 od osoby.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W III GIMN. IM. SOBIESKIEGO. W dniach od 18 do 26 bm. odbył się w gimn. im. Sobieskiego egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyr. W. Rutkowskiego. **W oddziale A** złożyli egzamin: Baur Stanisław, Bąk Jan, Birnbaum Wacław, Cierniak Jerzy, Czajczyk Michał, Czopek Aleksander, Dobija Borysław, Dudek Tadeusz, Ehrenpreis Mieczysław, Feld Bruno, Goldberg Edmund, Grabowski Zbigniew, Grochot Tadeusz, Gut Kazimierz, Hajtałowicz Karol, Hoffman Karol, Jahn Jerzy, Koenig Roman, Konopiński Stanisław, Landau Jerzy, Lewalski Karol, Machlicki Tadeusz, Madeyski Szczepan, Malzahn Zbigniew, Mirowski Marjan, Mołodecki Marjan, Polony Jan, Rothman Jerzy, Ruchlik Jan, Schwarckopf Jerzy, Sikora Leopold, Sygiericz Olgierd, Sygiericz Witold, Trojanowski Edward, Wójcik Zdzisław. **W oddziale B:** Dęborski Tadeusz, Długopolski Władysław, Florczyk Zbigniew, Gołowin Jan, Jakubek Jan, Kawalla Zygfryd, Kozioł Zbigniew, Kramarz Tadeusz, Krzyżowski Józef, Kumela Henryk, Lackorzyński Rajmund, Michalski Jan, Mędrecki Kazimierz, Mróz Sokrates Myczkowski Zbigniew, Nadel Oskar, Peterek Józef, Piecuch Antoni, Porębski Kazimierz, Pawłowski Antoni, Rachwalik Władysław, Rosenfeld Sholem, Smolarski Kazimierz, Seffer Jerzy, Stiel Józef, Szafraniec Eugenjusz, Schramel Stanisław, Szostak Bolesław, Towpasz Grzegorz, Wąchała Marjan, Wilczek Jan, Wojciechowski Stanisław, Woźniak Teofil.

PODLEWANIE DRZEW. Zarząd miejski zwraca się z gorącym apelem do właścicieli realności przy ulicach zadrzewionych, by w interesie ochrony przyrody i ogólnej zdrowotności wydali zarządzenia podlewania drzew, przynajmniej dwa razy dziennie, rano i wieczorem tj. w czasie kropienia chodników.

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota, dnia 30 czerwca 1934 r.

6.30—7,25 Trans. z Warszawy: audycja poranna: 11.50 Program. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.10 Płyty, 13.00 Transm. z Warszawy. 13.05. Transm. z Wilna: koncert zespołu salonowego. 16.00 Płyty 17.00 Transm. z Warszawy. 18.55 „Co się dzieje w świecie“ w opr. Dr. Jana Reguły (wicesekr. UJ.) 19.05 Rozmaitości. 19.10 Program. 19.15: Płyty. 19.50 Transm z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadomości sportowe. 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.30 Płyty. 20.45 Trans. z Turynu: opera Belliniego „Norma“

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenie nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Kupna

Pianino

lub fortepian krótki kupię płacę najwięcej. Skleniarski, Lwów. Kopernika 26. 20418

Kupię

mało używane auto. Warunki, marko pod „Okazją" Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 20483

Kamienicę

czynszową II—III piętrową w okolicy parku Stryjskiego kupię natychmiast za gotówkę. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Kamienica dochodowa". 20501

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24

Pianino

„Stingla" znakomite, piękne, prawie nowe, oraz fortepian „Sahweighofera" króciutki sprzedam tanio. Skleniarski, Kopernika 76. 20506

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

3 pokoje

kuchnia, pełnokomfortowe dla solidnych rządowców w spokojnej willi do wynajęcia, Krasińskiego 14. 20507

2 pokoje

kuchnia, komfort do wynajęcia, oglądać Gundulicza 6 (boczna Ponińskiego). 20415

2 pokoje

przedpokój. kuchnia, komfort. Lwów, Kochanowskiego 48. 20371

Pokój

alkowa pełny komfort z klatki schodowej. Lwów, Kochanowskiego 95|4 12—17. 20372

3 pokoje

frontowe, kuchnia komfort, Lwów Kochanowskiego 48, dozorca wskaże. 16—18. 20373

Pokój

z kuchnią i ewtl. nyżą, możliwie komfort poszukiwany od 1 sierpnia dla bezdzietnego małżeństwa. Łaskawe zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Urzędnik prywatny". 20429

Pokój

kuchnia słoneczne komfort do wynajęcia. Lwów, Piaskowa boczna 7. 20445

Pokój

kuchnia Lwów, Sobieskiego 37, wynajmę. Telefon 94-46, godz. 10—12. 20461

2-pokojowego

mieszkania, komfort ogródek, szuka wyższy urzędnik. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Solidny". 20472

2 pokoje

z łazienką w willi z ogrodem, do wynajęcia. Lwów, Czereśniowa 3. 20478

3 i 4 pokoje

w nowym domu z centralnem ogrzewaniem w śródmieściu Do wynajęcia. Wiadomość Lwów, ul. Staszica 5, dozorca. 20484

Pokój

kuchnia pełny komfort (czynsz roczny) do wynajęcia właściciel Lwów, Janowska 74. 20486

Izba

osterysy zaraz wynajmie zarządca, Lwów, Długosza 19. 20488

Pokoju

z kuchnią — komfortowego na piętrze poszukuję. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Punktualność". 20489

Pokoje umebl.

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój

umeblowany wynajmę 35 zł. Lwów, Tarnowskiego 94, telefon 94-46. 20462

Pokój

frontowy, wejście osobne. utrzymanie. Lwów, Piekarska 17/2. 20463

1—2 pokoje

umeblowane, słoneczne, balkon, zaraz do wynajęcia Lwów, Obozowa 5 mieszkanie 4. 20465

Całe

utrzymanie, pokój, komfort, balkon, Nabielaka 23 do najęcia. 20504

JAK OGŁASZAĆ —

TO W „KURJERZE"!

Wynajmę

pokój z komfortem. Lwów. Małachowskiego 2. Wiadomość u odźwiernego. 20487

2 osobne pokoje

umeblowane frontowe wynajmę Lwów, Szeptyckich 19|L 20497

Pokoje

umeblowane komfort śródmieście Wiadomość Lwów, Batorego 36 parter Bratkowska. 20498

Lokale

Sklep

i kuchnia 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Lwów, Gródecka 51. 20426

Rozłucz

Najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, pokoje słoneczne z balkonami, 4 razowa smaczna i obfita pensja 3.50—4 zł. 16179

Zegiestów-Zdrój

pensjonat „Polonja" centrum piękne słoneczne położenie, balkony, tarasy. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna, Ceny od 6 zł. Na życzenie prospekty. 17784

Skole

Chrześcijański pensjonat wśród lasu szpilkowego, nad Oporem. Pokoje słoneczne. Kuchnia doborowa. Adres „Willa na Pleży" 18985

Krynica

Pensjonat Dr. Łazarskiego pokój z obfitem wykwintnem utrzymaniem 8 zł. 1244

Reumatyzm

artretyzm, najskuteczniej, najtaniej leczy SZKŁO-ZDRÓJ. Żądać prospektów. 20288

Willa

„KRZYSIEŃKA", Podlaśniów, poczta Tatarów, pokoje z utrzymaniem 20458

Ceny kryzysowe

tylko w pensjonacie „HELENÓWKA" Hrebenów, plaża — lekarz na miejscu — naprzeciw stacji — dwumorgowy park — kuchnia wyborowa. Zarządzają inż. Mochalscy. 20467

PIĘKNA PARCELA

słoneczna, przy uregulowanej ulicy, gaz, elektryka, woda, kanalizacja, niedaleko tramwaju, o obszarze 352 m²

do sprzedania zaraz.

Bliższa wiadomość w Kantorze Kurjera Lwów, Zimorowicza 10, pod „Wielka okazja".

D

Poszuk. pracy

Handlowiec

z branży żelaznej poszukuje odpowiedniego zajęcia (może być inna branża) obznajomiony z biurowością. Łaskawe listy pod „Zdolny B" do Kurjera, Lwów Zimorowicza 10. 20398

Młoda

dziewczyna szuka pracy do wszystkiego na stałe lub jako dochodząca. Listy Kurier, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobra kucharka". 20482

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Asystentka

lub magistra farmacji, katoliczka zostanie przyjęta. Listy wraz z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Skromne warunki". 20399

Krynica

Pensjonat Dra Łazarskiego przyjmie młodego, zdolnego portjera 20422

Notarjusz

poszukuje asesora Polaka. Listy z podaniem warunków, Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Zastępstwo". 20493

Uzdrowiska

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica leśna, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Jaremcze

Pensjonat „MAJESTIC" najwykwintniejszy komfort, pokoje jasno słoneczne, bieżąca gorąca i zimna woda, łazienki, elektryka, radjo, garaże, tarasy do leżakowania, dwumorgowy park, doborowa kuchnia. Własny zarząd. Ceny umiarkowane. 18960

Worochta

Pensjonat „Liljana", jasne pokoje, werandy, wodociągi, łazienki, stylowa sala, salonik, smaczna kuchnia. Ceny niskie. 20078

Truskawiecka „Józia"

znakomita — musująca, woda stalowa — działająca na przemianę materji — do nabycia we Lwowie w Składzie Wód Mineralnych — ul. Legjonów 31, telefon 18-76. 1238

Niemirów-Zdrój

PENSJONAT POCZTOWY „GWIAZDA" wśród przepięknych lasów szpilkowych zapewnia wygodny i tani pobyt. Kuchnia doborowa, zdrowa, obfita. Zgłoszenia do Zarządu w miejscu 20309

Niemirów-Zdrój

Pierwszorzędny pensjonat „Raj" blizko łazienek, ciepła, zimna woda. kuchnia wykwintna, ceny niskie. Julja Cordier. 20508

Różne

Właścicielka

rentownego, solidnego przedsiębiorstwa, nie Lwowianka, szuka wspólniczki, mającej także wyrobione stosunki towarzyskie we Lwowie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zamężna" 20505

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 17121



Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr Zielińskiego, Lwów Kołłątaja 5 w podwórzu. Sta...

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34 - 30 poleca druki gospodarcze. 4'6



Bieliznę

damską i męską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma

Zygmunt ZALESKI Lwów, Bołmów [illegible] 1103 a



Płócienne,

skórzane meszty najwygodniejsze tylko w Wytwórni „Ibis" Lwów, obecnie Mickiewicza 26. 1008

Rozwód

I unieważnienie małżeństwa według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkona Margulieza — adwokata we Lwowie — Księgarnia Dr. Bodeka, Lwów, Batorego 12. 20274



Zakład mechaniczny Kazimierza Kolankowskiego we Lwowie przeniesiony został do nowego lokalu: PASAŻ HAUSMANA 5 [wejście od ul. Sykstuskiej 6] Naprawa aparatów fotograficznych wszelkich systemów. 1146

Kosze podróżne

meble koszykarskie, łożaki, kosze pod kwiaty bajecznie tanio wprost z wytw. "Łoza" Lwów, Zyblikiewicza 45. 1148

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1105

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Wieczne pióra

złote we wielkim wyborze oraz NAPRAWĘ tychże poleca po najtańszych cenach „Maszynopol" Lwów, Sykstuska 9. 1214

„Nowego"

Lwów, Senatorska 7 tel. 36-51, czyści ściany, sufity, wiórują posadzki — cena pokoju zł. 5. 1239

Okazyjnie

sprzedam 3, 4, 5-ubikacjowe domy w Borku Fałęckim. — Grzywacz Andrzej, Borek Fałęcki (Zaborze) 272, Kraków. 30008

Róbcie

wina w domu. Drożdże i broszury poleca Wasung, Kraków, Jana 3. 30012

Fortepian

czarny, krótki — prima, okazyjnie do sprzedania. Kraków Czysta 21, m. 13, godz. 3—4. 30018

Ekspedjentkę

zdolną, działu spożywczego, na letnisko — przyjmę Bienieckowa, Kraków, Michałowskiego 14. 30042

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 10-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenie w numerach świątecznych niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztuje o 20°|o drożej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.